TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 5 STYCZNIA
Lukow24.pl
29 grudnia 2025 r. - 4 stycznia 2026 r. ■ nr 52 (1094) ■ Cena 5,99 zł (w tym VAT 5%)

REKLAMA


Tata piłkarza Orląt potrzebuje pomocy!

Nasi czytelnicy mają wielkie serca!

Artur Sulej z Gołaszyna doznał poważnych obrażeń: złamanych kręgów, roztrzaskanego piszczała i uszkodzonej prawej ręki.

Po wielu operacjach, w stanie śpiączki farmakologicznej, został przeniesiony na oddział ortopedyczny


STR. 13
Fot.Żyrardowska Policja

AUTOPROMOCJA


Będą podwyżki dla urzędników, w planach lądowisko dla szpitala
STR. 3

Łukowianka promuje krwiodawstwo muzyką.
Liwińscy uwielbiają pomagać!


Marta Liwińska wraz z tatą Mirosławem promują krwiodawstwo
STR. R7
Fot.mp

To nami wstrząsnęło w 2025

- Kolejarz sądzony za zabójstwo kolegi po fachu
- Chciał się zemścić na komornikach, zadał kilkadziesiąt ciosów nożem
- O mało nie zabił swojej byłej. Czekają go lata odsiadki
- Zadała osiem ciosów nożem, ale to nie było zabójstwo

STR. R2-R5

Radni gminy Łuków uchwalili rekordowy budżet inwestycyjny
STR. 19

REKLAMA
ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

REKLAMA


REKLAMA








9 772083 281508
N 1805
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Piasecka, Lotek i Pacześ w Łukowie na próbnej scenie przed trasą ogólnopolską



„Lotek" przyciąga tłumy wszędzie, gdy tylko się pojawi



Katarzyna Piasecka odwiedziła nasze miasto także w kwietniu br.

W czwartek, 18 grudnia na scenie Łukowskiego Ośrodka Kultury odbył się występ trójki znanych artystów stand-upowych: Katarzyny Piaseckiej, Łukasza „Lotka" Lodkowskiego oraz Rafała Paczesia. Wydarzenie miało charakter testowy i było elementem przygotowań do zapowiadanej trasy Pacześ x Lotek Tour 2 planowanej na 2026 rok.

Artyści zaprezentowali nowy materiał sceniczny, który nie był wcześniej publikowany ani prezentowany w ramach dotychczasowych programów. Występ w Łukowie należał do serii zamkniętych pokazów roboczych poprzedzających ogólnopolskie występy halowe.

Rafał Pacześ pozostaje w ostatnich dniach w centrum zainteresowania branży rozrywkowej. Jego najnowszy stand-up, udostępniony w 2025 roku, uzyskał ocenę 2,7 w serwisie Filmweb, co jest jednym z najniższych wyników w jego dotychczasowej karierze. Informacja ta jest szeroko komentowana w mediach zajmujących się kulturą popularną.

Katarzyna Piasecka i Łukasz Lodkowski zaprezentowali autorskie fragmenty nowych programów, które mają zostać włączone do wspólnej trasy. Całość wydarzenia miała zamknięty charakter i była skierowana do publiczności obecnej na sali bez rejestracji telewizyjnej.

Pokaz w Łukowie stanowił jeden z ostatnich etapów przygotowań przed rozpoczęciem Pacześ x Lotek Tour 2 zapowiadanej jako jedna z największych tras stand-upowych w Polsce w nadchodzącym sezonie.

Ewa Jaszczak



Materiały Paczesia opublikowane niemal dekadę temu sięgają 45 mln wyświetleń, co czyni go największym po „Lotku" polskim stand-uperem

Laserowa precyzja przy świątecznych dekoracjach

Uczniowie klasy patronackiej Technik Mechanik z Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie po raz trzeci wzięli udział w zajęciach praktycznych realizowanych w Branżowym Centrum Umiejętności w Łukowie.

Zajęcia obejmowały wykonanie metalowych elementów dekoracyjnych o motywach świątecznych, takich jak gwiazdy, choinki oraz renifery. Wszystkie detale zostały wycięte z blachy przy użyciu przemysłowej wycinarki laserowej CNC. Realizacja zadania została poprzedzona etapem projektowym, podczas którego uczniowie opracowywali wzory oraz przygotowywali programy sterujące maszyną.



Świąteczna tematyka zajęć została wykorzystana jako kontekst do realizacji precyzyjnych zadań technologicznych, łącząc elementy projektowania, programowania i obróbki metalu w jednym procesie dydaktycznym

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88
POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:
991
KANALIZACYJNE:
798 23 71
WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00
STAROSTWO:
798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47
GMINA ADAMÓW:
755 31 67
GMINA KRZYWDA:
755 10 06
GMINA SEROKOMLA:
755 45 02
GMINA STANIN:
798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.:
754 25 24
PUP:
798 50 37
URZĄD SKARBOWY:
798 29 21
ZUS:
798 31 09
KRUS:
798 00 10 do 11
ŁOK:
798 32 72
ARIMR:
798 24 79
SĄD REJONOWY:
798 23 51
PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV
25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868
TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Te firmy szukają osób do pracy

Na stronach Siedleckiego i Łukowskiego urzędu pracy pojawiło się kilka ciekawych ofert zatrudnienia, które mogą zainteresować mieszkańców.

Firma PPUH „GAZDA" z Siedlec poszukuje kierowcy-sprzedawcy. Osoba zatrudniona będzie odpowiedzialna m.in. za przewóz paliw i obsługę stacji, wynagrodzenie brutto wynosi od 5 000 zł. Pracodawca dopuszcza kandydatów bez wykształcenia lub z niepełnym wykształceniem podstawowym. Praca rozpocznie się 1 stycznia 2026 roku, wymagane jest prawo jazdy kat. C+E ADR.

W Siedlcach swoją ofertę zamieściła również firma ASF PREMIUM, która poszukuje młodszego programisty PHP. Oferowane wynagrodzenie brutto zaczyna się od 4 806 zł, dodatkowym atutem są prywatna opieka medyczna i szkolenia rozwojowe. Kandydaci powinni znać język PHP, JavaScript oraz technologie webowe, ale możliwe jest zatrudnienie osób bez doświadczenia zawodowego.

Z kolei Urząd Miasta Siedlce szuka zastępcy Naczelnika Wydziału Dróg. To stanowisko kierownicze, z wynagrodzeniem brutto od 6 960 zł plus dodatek stażowy. Kandydaci muszą mieć wykształcenie wyższe i mieć co najmniej czteroletni staż pracy w administracji lub prowadzeniu działalności gospodarczej. Praca wymaga doświadczenia w kierowaniu zespołem oraz znajomości procesu inwestycyjnego.

W powiecie łukowskim dostępna jest także oferta dla osób zainteresowanych pracą w handlu. Sklep Dino w Staninie poszukuje kasjera-sprzedawcy. Wynagrodzenie brutto wynosi od 4 740 zł plus premia, praca odbywa się w systemie dwuzmianowym, również w wolne dni. Wymagane jest wykształcenie podstawowe oraz aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

an

Budżet powiatu na 2026 rok z deficytem na ponad 13 mln, ale...

Będą podwyżki dla urzędników, w planach lądowisko dla szpitala

Łuków: 19 radnych opowiedziało się za, czterech radnych wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciwko. Rada Powiatu Łukowskiego po krótkiej dyskusji przyjęła budżet na kolejny rok.


Fot.arch.

***Dariusz Szustek**, starosta łukowski*
W budżecie na 2026 rok zaplanowaliśmy podwyżki dla wszystkich pracowników Starostwa i jednostek podległych w wysokości 500 zł brutto na etat, ale nie wszyscy po tyle otrzymają. Będzie zróżnicowanie.

- Dziękuję radnym za merytoryczną dyskusję, bo była naprawdę na poziomie oraz za to, że nie było głosów przeciwnych. A czterech radnych, którzy się wstrzymali, przekonamy w trakcie roku, że warto było głosować za budżetem. Demokracja ma swoje prawa. Szanujemy to -powiedział starosta łukowski Dariusz Szustek tuż po głosowaniach nad uchwałami w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej i budżetową.

Sesja, na której samorząd podjął najważniejszą w roku uchwałę, odbyła się 18 grudnia.

Przed głosowaniem radni dopytywali m.in., dlaczego w mijającym roku nie wydano zaplanowanych kilku mln zł.

- Jakie były tego przyczyny, że aż tyle nie wykorzystano - chciał wiedzieć radny Henryk Lipiec.

Starosta Dariusz Szustek wyjaśnił, że są to między innymi pieniądze na drogi przyznane zbyt późno, aby je wydać w 2025 roku, więc przechodzą na rok kolejny. Radny Karol Ciołek miał wątpliwości co do rozdziału pieniędzy na kulturę fizyczną. W jego ocenie niedofinansowany jest Szkolny Związek Sportowy, a nieproporcjonalnie dużo przeznacza się na Powiatowe Centrum Sportu „Smolany". W odpowiedzi starosta podkreślił, że dla SZS są przyznawane pieniądze także w trakcie roku, kiedy tylko wpływa odpowiedni wniosek.

W sprawie zapowiedzi przyznania podwyżek urzędnikom - 500 zł brutto na etat - radny Lucjan Szekalis zapytał, czy są przewidziane także w jednostkach podległych, czy tylko w Starostwie Powiatowym. Tu skarbnik powiatu Monika Wodyk-Netczuk zapewniła, że są zabezpieczone pieniądze na podwyżki we wszystkich jednostkach podległych. Starosta natomiast uściślił, że nie każdy pracownik musi otrzymać równo 500 zł brutto. Podwyżki będą zróżnicowane. Dodał, że nie są przewidziane dla najwyższej kadry kierowniczej oraz starosty, gdyż jak wyjaśnił Dariusz Szustek tę grupę obowiązują inne zasady i związane z tym limity.

Radnego Szekalisa interesowała także sprawa planowanej w przyszłym roku - od lat zapowiadanej - budowy lądowiska na potrzeby szpitala, na co powiat jako wkład własny przewidział ponad 120 tys. zł. W odpowiedzi informacje na ten temat podał Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora w łukowskim SP ZOZ. Jak wynika z jego wypowiedzi, lądowisko będzie się znajdowało na działce miasta Łuków przy ul. Parkowej.

- Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie na przyszły rok. Budowa ma wynieść 3,6 mln zł. Wkład SPZOZ wyniesie 220 tys. zł, a powiatu 123 tys. zł. Wniosek jest w trakcie oceny, uzupełnialiśmy go ostatnio i czekamy na odpowiedź - powiedział Dariusz Orzeł.

Beata Malczuk

Pl dr

11 330 945,69 zł
rozbudowa dróg Nurzyna - Dębowica i Celiny - Nurzyna

8 416 296,76 zł
budowa drogi Lipiny - Dąbrówka i przebudowa Wola Gułowska-Lipiny

7 379 890,62 zł
przebudowa dróg: Fikówka - Krzywda Stary Patok- Radoryż Kościelny

3 618 394,93 zł
Tuchowicz - Zagoździe

3 573 800,00 zł
Tuchowicz-Wólka Zastawska

Budż

245 633 859,69 zł - dochody powiatu

259 377 185,19 zł - wydatki

13 743 325,50 zł - deficyt

6 100 100 zł - w takiej wysokości kredyt zaciągnie powiat na pokrycie części deficytu

Świ dl

500 zł brutto na każdy etat w Starostwie i wszystkich jednostkach podległych zarezerwował samorząd w nowym budżecie na rok 2026

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3,
21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI
WITRYNY
FASADY
25 755 30 75

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ
Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.
- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
kwalifikacja do programów lekowych
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
zabiegi elektrostymulacji
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E
NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER
NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE
Słowackiego
Kochanowskiego
Krzemieniecka
Kirkora
DĘBLIN
NETTO
Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej
tel. (81) 865 23 67
505 428 927
08-500 Ryki, ul. Kirkora 12
WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

R E K L A M A

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Jaki jest stan miejskich inwestycji pod koniec 2025 roku?

ŁUKÓW Podczas sesji 17 grudnia burmistrz Piotr Płudowski omówił, na jakim etapie sa realizowane w mieście inwestycje.

Budowa kompleksu żłobkowo-przedszkolnego

Kompleks żłobkowo-przedszkolny przy ul. Ostrobramskiej w Łukowie została wykonany na poziomie 70 proc. Obecnie prowadzone są już prace wewnątrz budynku, dotyczące instalacji wodno-kanalizacyjnych, elektrycznych, centralnego ogrzewania i wentylacji mechanicznej. Na zewnątrz kontynuowane są pracę związane z ociepleniem budynku i montażem okładzin elewacyjnych z płytek klinkierowych. 3 grudnia dokonano kolejnego komisyjnego odbioru częściowego na kwotę prawie 1 miliona 800 tys. zł. Wszystko jest realizowane zgodnie z harmonogramem.

Rewitalizacja placu Narutowicza

25 listopada miasto zamieściło trzecie ogłoszenie o wszczęciu postępowania przetargowego na wykonanie robót budowlanych w ramach rewitalizacji placu Narutowicza. Termin składania ofert wyznaczono do 10 grudnia. Otwarcie ofert nastąpiło 15 grudnia. W ramach trzeciego już przetargu złożone zostały cztery oferty cenowe. Wszystkie mieszczą się w kwocie zabezpieczonej w budżecie miasta, po zwiększeniu środków na ten cel, które zostało zatwierdzone przez Radę Miasta podczas sesji październikowej.

Obecnie trwa analiza złożonych ofert pod kątem spełnienia warunków formalnych i merytorycznych określonych w postępowaniu. Kolejnym krokiem będzie wybór wykonawcy i podpisanie umowy.

Jednocześnie burmistrz poinformował, że termin realizacji inwestycji został wydłużony. Pierwotnie zakończenie rewitalizacji Placu Narutowicza planowane było na czerwiec 2026 roku. Nowy termin realizacji został wyznaczony na połowę listopada przyszłego roku.

Rozbudowa placów zabaw

Rozbudowa placów zabaw – przy miejskich przedszkolach nr 3, nr 4, nr 7 oraz budowa nowego placu przy żłobku zostały zrealizowane przez firmę Safeplace i zakończone w terminie.

Miejski monitoring

Działania dotyczące modernizacji i rozbudowy systemu monitoringu w mieście zostały już zakończone i odebrane. W ich wyniku na terenie miasta pojawiło się 67 nowych kamer, połowa w nowych lokalizacjach, połowa w starych lokalizacjach, to znaczy stare kamery zostały wymienione na kamery nowszej generacji.

Modernizacja oświetlenia ulicznego

Modernizacja instalacji oświetlenia ulicznego (Etap III - to zadanie bez żadnych przeszkód w trakcie ani na finiszu zostało wykonane. Na terenie Łukowa mamy w 100 proc. zmodernizowane oświetlenie uliczne. Wszystkie oprawy lamp ulicznych w mieście, zarządzane przez miasto, niezależnie od kategorii drogi, to są oprawy energooszczędne. W ramach III etapu modernizacji wymieniono 1448 opraw oświetleniowych. Wartość umowy wykonania robót została określona na kwotę ponad 2 mln zł. Obecnie trwa rozliczenie finansowe tego zadania, a 12 grudnia został dokonany odbiór komisyjny tego zadania. Firmą, która realizowała to zadanie, była firma Plus Elektro Olszanowski i Wspólnicy z siedzibą w Białej Podlaskiej.

Przebudowa ulicy Partyzantów

Modernizacja ulicy Partyzantów - miasto jest w trakcie odbiorów, cały czas wykonywane są prace brukarskie. Generalnym wykonawcą tego zadania jest firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów, natomiast w zakresie prac brukarskich jest firma Drogbud z Łukowa.

Budowa ulicy Źródlanej

Budowa ulicy Źródlanej jest realizowana zgodnie z planem. W piątek, 19 grudnia, odbył się kolejny odbiór częściowy. Zaawansowanie prac na tej ulicy jest szacowane na poziomie 64 proc.

mo

Dwie osobówki i ciężarówka zderzyły się na drodze krajowej 76

20 grudnia przed godziną 8 rano, na ulicy Łapiguz w Łukowie doszło do groźnego zdarzenia drogowego.



Fot.OSP Dąbie

W Łukowie na ul. Łapiguz doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu ciężarowego i dwóch osobówek

Na drodze krajowej nr 76 zderzyły się dwa samochody osobowe oraz ciężarówka.

Na czas działań służb droga była całkowicie zablokowana, policja wyznaczyła objazdy dla kierowców.

Działania straży polegały m.in. na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów w pojazdach i uprzątnięciu jezdni z pozostałości pokolizyjnych. W akcji uczestniczyły: dwa zastępy JRG Łuków, OSP KSRG Dąbie, zespół ratownictwa medycznego oraz policja.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające okoliczności zdarzenia.

an

Przychodnia w Adamowie czeka na nowego kierownika

GMINA ADAMÓW Gmina ogłosiła drugi konkurs na stanowisko kierownika Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Adamowie.

SPZOZ w Adamowie poszukuje nowego kierownika. Od kandydatów wymagane jest m.in. wykształcenie wyższe, doświadczenie w zarządzaniu oraz niekaralność. Preferowane będą osoby posiadające prawo wykonywania zawodu lekarza i gotowe do udzielania świadczeń zdrowotnych w adamowskiej przychodni. Dokumenty aplikacyjne można składać do 31 grudnia w Urzędzie Gminy Adamów lub przesłać pocztą. Przewidywany termin rozpatrzenia zgłoszeń to 7 stycznia 2026 r.

mo

Nabór chętnych na dotacje na przydomowe oczyszczalnie. Deklaracje do 9 stycznia

GMINA ŁUKÓW Gmina ma szanse na pozyskanie unijnych dotacji na przydomowe oczyszczalnie ścieków. Zanim złoży wniosek o dofinansowanie chce wiedzieć ilu właścicieli nieruchomości planuje taką inwestycje i chciałoby wziąć udział w takim projekcie.

Szacuje się, że jedna przydomowa oczyszczalnia ścieków może kosztować 30 tys. zł, a wkład właściciela nieruchomości może wynieść maksymalnie 25 procent kosztów kwalifikowalnych. Ostateczne koszty będą zależeć od wyników przetargu na wykonanie robót.

Propozycja dotyczy wyłącznie nieruchomości, na których nie ma możliwości budowy kanalizacji sanitarnej albo gmina nie planuje rozbudowy istniejącej infrastruktury w najbliższych 5 latach. W pierwszej kolejności prawo złożenia wniosku mają właściciele nieruchomości, wyposażonych w bezodpływowy zbiornik, czyli w popularne szambo. Ponadto przydomowa oczyszczalnia może być zainstalowana wyłącznie na nieruchomości, spełniającej warunki techniczne przyłączenia zweryfikowane przez projektanta.

Zainteresowani mieszkańcy mogą składać wypełnione deklaracje osobiście w pokoju numer 4 Urzędu Gminy Łuków lub przesłać skan podpisanego dokumentu mailowo na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl. Termin składania deklaracji upływa 9 stycznia 2026 roku.

Złożenie deklaracji nie gwarantuje udziału w projekcie.

mo

R E K L A M A



R E K L A M A





LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Radny apeluje o uhonorowanie par z 60- i 70-letnim stażem małżeńskim

ŁUKÓW: Grzegorz Gomoła, radny Rady Miasta Łuków, upomniał się o docenienie przez władze miasta par małżeńskich z ponad 50- letnim stażem.



Radny Grzegorz Gomoła:
Chciałbym zachęcić pana burmistrza do tego, żeby uhonorował takie chwile w życiu naszych mieszkańców, jak 60-lecie i 70-lecie pożycia małżeńskiego.

Podczas sesji Rady Miasta 17 grudnia radny Grzegorz Gomoła zwrócił uwagę na potrzebę uhonorowania mieszkańców miasta, którzy przeżyli wspólnie 60 i 70 lat w związku małżeńskim.

- Z tego, co mi wiadomo, jest przynajmniej jedna para w mieście, która przeżyła razem 70 lat w związku małżeńskim. Ze względu na RODO nie będę tutaj prezentował nazwiska, nie mam w tym momencie zgody. Jednak chciałbym zachęcić pana burmistrza do tego, żeby uhonorował takie chwile. Na pewno są też pary, które przeżyły 60 lat. Na jubileusz 50 lat pożycia przysługuje medal od prezydenta i wiem, że w mieście jest strasznie długa kolejka wniosków i te wnioski się opóźniają. Natomiast za pożycie 60-letnie, 70-letnie takich medali nie ma – mówił radny.

- Myślę, że mając tu na uwadze promowanie wartości rodzinnych i promowanie trwałości takich związków, zachęcam pana burmistrza do tego, żeby rozważył mój wniosek, bo czas ucieka. Jeżeli para przeżyła ze sobą 70 lat, to należy domniemywać, że ci państwo są w wieku około 90 lat. Dlatego zachęcam do tego, żeby w Urzędzie Stanu Cywilnego czy w innym miejscu urządzać uroczystości podkreślające takie jubileusze - podsumował Gomoła.

Pomysł przyjęty

Burmistrz Piotr Płudowski zadeklarował, że takie jubileusze zostaną docenione, jednocześnie informując o problemach z przyznawaniem odznaczeń dla par obchodzących Złote Gody z powodu braku podpisu prezydenta RP.

- 70 lat razem to oczywiście wielki wyczyn. Jak najbardziej uhonorujemy taki jubileusz. Wspomniał pan o złotych jubilatach i problemach z medalami. Niestety pan prezydent nie znalazł czasu, żeby podpisać te odznaczenia i w tym roku odznaczeń dla tych jubilatów w ramach Złotych Godów nie będzie. Mam nadzieję, że pan prezydent znajdzie czas i podpisze to odznaczenia i w przyszłym roku to wydarzenie odbędzie się w naszym mieście. W swoim imieniu, chociaż może nie do końca się czuję odpowiedzialny, ale przepraszam za postępowanie pana prezydenta i brak tego podpisu pod odznaczeniami – wyjaśnił Płudowski.

mo

112 Złotych Jubilatów w 2026 r.

Urząd Stanu Cywilnego informuje, że zostało wysłanych 112 oficjalnych zawiadomień dotyczących Jubileuszu Długoterminowego Pożycia Małżeńskiego (związki małżeńskie zawarte w 1976 roku). W przesłanej korespondencji znajdują się szczegółowe informacje dotyczące możliwości zgłoszenia chęci udziału w uroczystych obchodach jubileuszowych w 2026 roku.

Szpital prosi samorządy o kasę na ambulans - potrzeba ponad 467 tys. zł

Po 4,5 zł od mieszkańca na nową karetkę

Łuków: Samorządy powiatu łukowskiego dopiero zrzuciły się na jeden z oddziałów Szpitala w Łukowie i na laparoskop, a już czeka je kolejny wydatek na SPZOZ. Tym razem lecznica prosi o kasę na ambulans.

Zarząd powiatu łukowskiego poinformował, że pozytywnie zaopiniował pomysł kierownictwa SP ZOZ Szpital św. Tadeusza w Łukowie, aby wystąpić do wszystkich samorządów o dotacje na zakup ambulansu. - To ważny cel. Mamy nadzieję, że wszystkie samorządy zgodzą się przekazać pieniądze. Robiły to już wcześniej, za co jesteśmy im wdzięczni - podkreśla Krzysztof Woliński, członek zarządu powiatu.

SP ZOZ wyjaśnia, jakimi względami się kieruje. W nadesłanej do Wspólnoty informacji czytamy: najstarszy pojazd ma ponad 10 lat, a wszystkie charakteryzują się bardzo dużymi przebiegami (kilkaset tysięcy kilometrów), wynikającymi z intensywnej eksploatacji w ramach całodobowych wyjazdów ratunkowych. Pojazdy zaczynają ulegać coraz częstszym awariom, co generuje dodatkowe koszty utrzymania oraz stwarza ryzyko opóźnień w udzielaniu pomocy pacjentom. Niezawodność i odpowiednie wyposażenie ambulansów mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców wszystkich gmin naszego powiatu. Zakup nowego ambulansu jest niezbędny, aby zapewnić szybki, bezpieczny i skuteczny transport medyczny

W roku 2025 samorządy zadeklarowały już przekazanie powiatowi w sumie ponad 537 tys. zł na wyposażenie tworzonego oddziału ortopedycznego. Łuków przeznacza na ten cel 82 tys. zł. Dodatkowo Łuków i gmina Trzebieszów wpłaciły pieniądze na laparoskop - odpowiednio 26 i 200 tys. zł. Z dokumentacji SP ZOZ wynika, że wsparcie od samorządów na utworzenie nowego oddziału, na remont i adaptację pomieszczeń ma wynieść milion zł. Milion dokłada też powiat.

Waldemar Siurek, sekretarz miasta Łuków nie widzi problemu, aby miasto wsparło także zakup ambulansu. - Otrzymaliśmy w tej sprawie pismo od starosty. Każde wzbogacenie SP ZOZ jest działaniem na rzecz wspólnego dobra, jesteśmy przychylni - zauważa. W sprawie dotacji decyzja będzie należała rady miasta. Z dotacji od samorządów będzie pochodziło przeszło 467 tys. zł. Każdy samorząd ma przekazać po 4,5 zł od mieszkańca. W przypadku Łukowa będzie to ponad 123 tys. zł. Najmniejsza dotacja będzie pochodziła z miasta Stoczek Łukowski - 11 tys. zł.

Beata Malczuk

Po ile przypada od samorządów na ambulans

123 566 zł m. Łuków
83 493 zł gm. Łuków
46 134 zł Krzywda
43 101 zł Stanin
34 457 zł gm. Stoczek Łukowski
33 201 zł Trzebieszów
30 267 zł Wojcieszków
24 404 zł Adamów
20 552 zł Wola Mysłowska
17 708 zł Serokomla
11 039 zł m. Stoczek Łukowski

R E K L A M A



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Lukow24.pl

To oni wygrali konkurs na „Najciekawszą Inicjatywę Ziemi Łukowskiej" LGD RAZEM



Wyróżnienie: GBP im. bp A. P. Szelążka w Starych Kobiałkach – „Smaki Gminy Stoczek Łukowski" – Iwona Brodzik - dyrektor GBP (w środku) oraz Marek Czub wójt gminy Stoczek Łukowski (z prawej)



Młodzieżowa Brygada Historyczna – „Śladami Przeszłości – Młodzieżowe Odkrywanie Historii Ziemi Łukowskiej"



GBP w Staninie – „Bieg Tropem Wilczym IV edycja – 2025", nagrodę odbiera Aneta Rosa, dyrektor GBP Stanin



GBP w Wojcieszkowie – „W.P.A.R.K. Wojcieszkowska Przestrzeń Aktywności Rekreacji i Kultury", nagrodę odbiera Kamil Zbietka



Zdobywcy tytułu „Nagroda Internautów" - Stowarzyszenie Życie Grudzi



Wyróżnienie: Nieformalna Grupa Młodzieżowa „Teatralni bez granic" – „Spektakl na podstawie „Dziadów cz. II" i „Romantyczności" A. Mickiewicza"



Paweł Młodzikowski Prezes Klubu Biegacza V-Max Adamów – „Mistrzostwa Polski w Duathlonie na Dystansie Standard" - tytuł Najciekawszej inicjatywy Ziemi Łukowskiej VII edycji



Równać Szanse Wojcieszków – „Kuchnia młodych: przepis na restaurację!" – nagroda 500 zł

W Centrum Kultury w Krzywdzie odbyła się uroczystość wręczenia nagród VII edycji konkursu „Najciekawsza Inicjatywa Ziemi Łukowskiej" organizowanego przez LGD „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI".

W wydarzeniu wzięli udział laureaci i wyróżnieni konkursu, wójtowie gmin członkowskich, członkowie Rady oraz Komisji Rewizyjnej LGD, a także zaproszeni goście. Spotkanie było okazją do podsumowania działań realizowanych na terenie LGD oraz uhonorowania najbardziej aktywnych i inspirujących inicjatyw lokalnych.

Uroczystość poprowadziła Prezes Zarządu LGD „RAZEM"– Sylwia Romańska-Węzik, która powitała gości i podkreśliła znaczenie oddolnych inicjatyw dla rozwoju lokalnej społeczności. Wraz z Komisją konkursową wręczyła nagrody, dyplomy, bony podarunkowe oraz zestawy promujące Szlak Ziemi Łukowskiej. Laureaci otrzymali również tytuł Najciekawszej Inicjatywy Ziemi Łukowskiej.

21 zgłoszeń

Komisja konkursowa oceniła 21 zgłoszeń w trzech kategoriach, biorąc pod uwagę zaangażowanie mieszkańców oraz wpływ inicjatyw na rozwój obszaru LGD.

Przewodniczącą Komisji oceniającej była Sylwia Romańska-Węzik, a w jej skład weszli: Kinga Szerszeń - wiceprezes Zarządu/ wójt gminy Wola Mysłowska, członkowie Wiesław Grudzień, Mirosław Szekalis oraz Ewelina Ponikowska - dyrektor Biura LGD.

Równolegle do oceny Komisji odbyło się głosowanie internetowe. Mieszkańcy oddali łącznie 3018 głosów, wybierając inicjatywy wyróżnione Nagrodą Internautów.

WY

KATEGORIA I – INICJATYWY LOKALNYCH LIDERÓW I NGO:
I miejsce: Klub Biegacza V--Max Adamów – „Mistrzostwa Polski w Diathlonie na Dystansie Standard"/Nagroda: 500 zł;
Wyróżnienie: Klub Seniora Na Topie – „Akcja wykopki – powrót do tradycji"/Nagroda: 200 zł;

KATEGORIA II – INICJATYWY INSTYTUCJI PUBLICZNYCH:
I miejsce (ex aequo):
Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszkowie – „W.P.A.R.K. Wojcieszkowska Przestrzeń Aktywności Rekreacji i Kultury"/ Nagroda: 500 zł;
Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie – „Bieg Tropem Wilczym – IV edycja 2025"/ Nagroda: 500 zł;
Wyróżnienie: GBP im. bp A. P. Szelążka w Starych Kobiałkach – „Smaki Gminy Stoczek Łukowski"/Nagroda: 200 zł;

KATEGORIA III – INICJATYWY MŁODZIEŻOWE:
I miejsce (ex aequo):
Młodzieżowa Brygada Historyczna – „Śladami Przeszłości – Młodzieżowe Odkrywanie Historii Ziemi Łukowskiej"/

WS

Nagroda: 500 zł;
Równać Szanse Wojcieszków – „Kuchnia młodych: przepis na restaurację!"/ Nagroda: 500 zł;
Wyróżnienie: Nieformalna Grupa Młodzieżowa „Teatralni bez granic" – „Spektakl na podstawie 'Dziadów cz. II' i 'Romantyczności' A. Mickiewicza"/Nagroda: 200 zł;

2. WYNIKI GŁOSOWANIA INTERNAUTÓW:
KATEGORIA I: Stowarzyszenie „Razem Raźniej" za Dożynki Gminno-Parafialne w Grudzi (972 głosy).
KAT. II: Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie za wydarzenie „Bieg Tropem Wilczym – IV edycja 2025" (172 głosy).
KAT. III: Młodzieżowa Brygada Historyczna za projekt „Śladami Przeszłości – Młodzieżowe Odkrywanie Historii Ziemi Łukowskiej" (401 głosów).

Laureaci otrzymają tytuł „Najciekawszej Inicjatywy Ziemi Łukowskiej – Nagroda Internautów", karty podarunkowe o wartości 500 zł oraz zestawy promujące Szlak Ziemi Łukowskiej.

mo

LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Powiat radzyński ma pecha do „śmierdzących” inwestycji

W gminie Kąkolewnica walczą z zagrożeniem ze strony ferm drobiu. „Nie chcemy mieszkać w smrodzie!”

POWIAT RADZYŃSKI: Do naszej redakcji zwróciła się grupa mieszkańców miejscowości Sokule w gm. Kąkolewnica (pow. radzyński). Jak twierdzą, ich sąsiad chce we wsi zbudować wielkoprzemysłowe fermy drobiu za miliony złotych.

- Obawiamy się, że inwestycja będzie porażką dla naszej miejscowości i miejscowości przyległych - smród, hałas, zanieczyszczenie środowiska, obniżenie wartości naszych działek, brak nowych zabudowań, bo inwestycja będzie skutecznie odstraszała przyszłych mieszkańców od kupna działki - piszą mieszkańcy miejscowości Sokule

Przeciwko temu zamiarowi są też mieszkańcy miejscowości Mościska, Olszewnicy i Zarzecza Łukowskiego. - Na naszym terenie nie ma żadnych, nawet mniejszych zakładów, teren jest typowo rolniczy, przy korytarzach ekologicznych, przy rzece Krznie, natomiast teraz mają powstać duże fermy i to blisko zabudowań, bo 200 m od nich! - czytamy w liście.

Niektórzy z zamieszkujących Sokule uważają, że Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego sprzyja budowie takich ferm. Akt pochodzi z 2020 roku. Mieszkańcy boją się o gospodarkę wodną okolicy. - Nasz wodociąg już w tym momencie jest niewydolny, bo brakuje wody szczególnie latem i jak ktoś ma piętro, to brak ciśnienia na piętrze - piszą. - Ze względu na to, że mieszkamy blisko rzeki, poziom wód gruntowych jest dosyć wysoki, istnieje duże ryzyko, że podczas awarii inwestycja oddalona 120 m od rzeki Krzny zanieczyści ją - czytamy.

Mieszkańcy nie czekali długo - wzięli sprawy we własne ręce - do naszej redakcji wpłynęła kopia petycji z 20 listopada, w której mieszkańcy Sokula i okolicznych miejscowości zarzucają postępowaniu: naruszenie praw stron postępowania, ograniczenie prawa do informacji o środowisku i znaczący negatywny wpływ inwestycji na środowisko. Zaznaczają tam, iż jak twierdzą, zgodnie z art. 63 ustawy o ochronie środowiska możliwe jest niewydanie decyzji środowiskowej, jeżeli z analizy wynika, że inwestycja będzie mieć znacząco negatywny wpływ na środowisko.

27 listopada mieszkańcy udali się na sesję rady gminy. Tam jasno podali, dlaczego nie zgadzają się na to, by w ich sąsiedztwie powstała tak uciążliwa działalność. Po ich stronie stanęła także grupa dwunastu radnych. 9 grudnia wnieśli o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady gminy, podczas której procedowana miałaby być uchwała ws. przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Odbyła się ona 16 grudnia - za przyjęciem wspomnianej uchwały głosowali wszyscy obecni radni.

W petycji podpisani wnioskują o:

- przesunięcie terminu wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (ze względu na naruszenia w dostępie do dokumentacji i ograniczenia praw stron postępowania)

- wydanie decyzji odmownej (dla inwestycji polegającej na budowie fermy drobiu w miejscowości Sokule)

- niewyrażanie zgody na realizację inwestycji (z uwagi na jednoznaczny sprzeciw społeczny, poważne zagrożenia środowiskowe i sanitarne, naruszenie zasad ładu przestrzennego i ryzyko degradacji jakości życia mieszkańców)

- Jeszcze raz zwracamy się do Państwa radnych, żebyście wyznaczyli stosowne obszary w tych miejscach, gdzie jest to możliwe, w ostateczności (dla ferm drobiu - przyp. red.) - mówiła podczas obrad jedna z mieszkanek.

OTO ZAPYTALIŚMY URZĄD GMINY

1. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy (a w szczególności ostatnich trzech) toczyło lub toczy się jakiekolwiek postępowanie lub czy wniesiono jakiekolwiek pismo związane z utworzeniem lub funkcjonowaniem ferm drobiu / ubojni / wylęgarni?

- TAK

2. Jeśli tak, to na jakim etapie są te postępowania?

- Postępowanie jest na etapie wyjaśnień i uzupełnień raportu OOŚ (Oddziaływania na Środowisko-red) po wezwaniach organów opiniujących

3. Jeżeli przygotowano lub jest przygotowywany raport środowiskowy to czy gmina złożyła/zamierza złożyć kontrraport?

- Raport OOŚ jest załącznikiem do wniosku i jest w trakcie wyjaśnień i uzupełnień. Nie ma decyzji o konieczności wydania kontrraportu

4. Jeżeli toczy się takie postępowanie/a to ile podmiotów funkcjonuje w nim/nich w roli strony? Ile spośród nich to osoby fizyczne, ile osoby prawne a ile to zarejestrowane działalności gospodarcze/rolnicze działalności gospodarcze?

- W przedmiotowym postępowaniu jest 31 stron postępowania, w tym 3 osoby prawne. Nie ma możliwości podziału stron na zarejestrowane i rolnicze działalności gospodarcze

Wójt Anna Mróz, zapytana podczas sesji przez jednego z radnych, jakie korzyści mogłaby potencjalnie osiągnąć gmina z istnienia na jej terenie ferm, odpowiada wyraźnie:

- Szczerze powiedziawszy, nie wiem, jakie korzyści z tego by były.

kb

Pożar budynku mieszkalnego w Klimkach, jedna osoba poszkodowana



Zdarzenie miało miejsce w niedzielę, 21 grudnia po godzinie 19

Fot. OSP Zalesie

POWIAT ŁUKOWSKI: W niedzielę, 21 grudnia o godz. 19.09 strażacy gasili budynek mieszkalny w miejscowości Klimki.

Na miejsce skierowano kilka zastępów straży pożarnej.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zabezpieczyli teren i wyposażeni w aparaty ochrony dróg oddechowych przystąpili do akcji gaśniczej.

W wyniku pożaru jedna osoba została poszkodowana, po udzieleniu niezbędnej pomocy została przekazana zespołowi ratownictwa medycznego.

Pożar spowodował poważne zniszczenia budynku. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja.

W działaniach uczestniczyły jednostki OSP KSRG Grężówka, dwa zastępy JRG Łuków, OSP KSRG Dąbie, OSP Biardy, OSP Zalesie, a także zespół ratownictwa medycznego i policja.

an

BIA

19-letni Szymon odszedł do Pana

Międzyrzec Podlaski stracił jednego ze swoich młodych mieszkańców. 18 grudnia w wieku zaledwie 19 lat, zmarł Szymon Majszak - uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim.

Wiadomość o jego odejściu poruszyła całą społeczność szkolną i lokalną, pozostawiając po sobie ciszę, smutek i trudne pytania o kruchość ludzkiego życia.

Szymon przez długi czas zmagał się z chorobą, którą znosił z niezwykłą godnością, cierpliwością i dojrzałością, nieadekwatną do swojego młodego wieku. Był uczniem znanym i lubianym, obecnym w codziennym życiu szkoły, a jego nagłe odejście stało się bolesnym doświadczeniem dla rówieśników, nauczycieli oraz wszystkich, którzy mieli okazję go poznać.

Dyrektor szkoły Robert Matejek, w poruszającym komunikacie podkreślił jedność całej społeczności szkolnej z rodziną Zmarłego, zapewniając o wsparciu, modlitwie i współczuciu w obliczu tej niepowetowanej straty. Jak zaznaczył, śmierć młodego człowieka jest zawsze dramatycznym przypomnieniem o ulotności ludzkiej egzystencji.

Uroczystości żałobne odbyły się 27 grudnia 2025 roku w kościele św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Po nabożeństwie ciało Szymona spoczęło na cmentarzu komunalnym przy ul. Warszawskiej.

Wyrazy współczucia dla najbliższych.

mp

NEKROLOGI

Powiat parczewski

Maciej Specjał 51 lat
zm. 18 grudnia, Parczew

Jadwiga Antonowicz - Minkiewicz 78 lat
zm. 18 grudnia, Parczew

Marianna Kasperczuk 89 lat
zm. 19 grudnia, Siemień

Krystyna Semeniuk 81 lat
zm. 22 grudnia, Parczew

Teresa Wróblewska 79 lat
zm. 22 grudnia, Siemień

Dariusz Skowron 58 lat
zm. 25 grudnia, Parczew

Jadwiga Bloch 73 lata
zm. 26 grudnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Lukow24.pl

W Serokomli podczas akcji z HDK Ostoja oddano prawie 11 litrów krwi



Fot.HDK Ostoja

Akcja HDK Ostoja odbyła się przy wsparciu partnerów: Urzędu Gminy Serokomla, Gminnej Biblioteki Publicznej oraz OSP Serokomla



Fot.HDK Ostoja

Na akcję przybył Św. Mikołaj



Fot.HDK Ostoja

Można było zagrać w warcaby z wicemistrzem świata i mistrzem Polski w tej dyscyplinie oraz klubowiczem HDK „Ostoja" – Piotrem Kisielem



Fot.HDK Ostoja

Druhowie OSP Serokomla zawsze chętni do pomocy - także oddawali krew



Fot.HDK Ostoja

Ci dzielni ochotnicy bez wahania podzielili się darem krwi



Fot.HDK Ostoja

Ekipa pań z łukowskiego Oddziału RCKiK w Lublinie zawsze wspiera dzielnych krwiodawców



Fot.HDK Ostoja

Impreza była połączona z klubowymi Mikołajkami

GMINA SEROKOMLA:
W niedzielę, 7 grudnia Klub HDK „Ostoja" w Łukowie zorganizował w Serokomli Mikołajkową akcję poboru krwi, w której mogli wziąć udział wszyscy chętni dawcy.

Partnerami HDK Ostoja przy organizacji tego wydarzenia były Gminna Biblioteka Publiczna w Serokomli, Urząd Gminy Serokomla oraz OSP Serokomla. Uczestnicy mieli możliwość zagrania w warcaby z wicemistrzem świata i mistrzem Polski w tej dyscyplinie oraz klubowiczem HDK „Ostoja" – Piotrem Kisielem.

Mikołajkowa akcja poboru krwi zakończyła się sukcesem. Zarejestrowały się 34 osoby, z czego 15 oddało krew po raz pierwszy. Łącznie odnotowano 24 donacje. Podczas wydarzenia obecny był Mikołaj, a dodatkowo odbyła się klubowa wigilia oraz klubowe mikołajki.

Organizatorzy podziękowali za pomoc w przygotowaniu akcji i liczny udział dawców.

- Dziękujemy za ciepłe przyjęcie i ogromną pomoc w przygotowaniu akcji. Podziękowania składamy na ręce wójta gminy Serokomla pana Piotra Chabra i dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Serokomli pani Justynie Gruba. Dziękujemy służbom mundurowym za liczną obecność – wyrazili wdzięczność organizatorzy z Klubu HDK Ostoja.

- Dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do naszej akcji i oddali krew. Frekwencja była wyjątkowo wysoka – pojawiło się wielu chętnych, by podzielić się tym bezcennym darem. Wasza ofiarność i gotowość niesienia pomocy mają realny wpływ na zdrowie i życie innych. Każda oddana jednostka krwi to dar, który może uratować nawet kilka osób. Jesteście niezwykle ważną częścią tego łańcucha dobra – dziękujemy za Waszą obecność, wsparcie i serce – tak z kolei podziękowali na stronie internetowej współorganizatorzy akcji z GBP w Serokomli.

mo
LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

OSiR w Łukowie wyróżniony tytułem Profilaktyka Roku 2025 za działania dla młodych

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie został zdobywcą tytułu „Profilaktyk Roku 2025". Wyróżnienie przyznane przez Kapitułę konkursu ogłoszonego przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łukowie wręczono 17 grudnia. Tytuł został przyznany za realizację programu „Trener Osiedlowy".



Tytuł dla OSIR-u został przekazany na ręce jego dyrektora Pawła Smyka za realizację programu „Trener Osiedlowy"

„Trener Osiedlowy" to program oparty na sporcie i aktywnym spędzaniu wolnego czasu. Jego celem jest ograniczanie zachowań ryzykownych wśród dzieci i młodzieży, takich jak sięganie po alkohol czy inne substancje psychoaktywne. Regularne zajęcia pomagają młodym ludziom rozwijać dobre nawyki oraz budować poczucie odpowiedzialności.

Trenerzy blisko młodych Jak podkreślono, program „Trener Osiedlowy" to coś więcej niż same treningi. To codzienna obecność trenerów na osiedlowych boiskach, rozmowy i budowanie relacji opartych na zaufaniu. Dla wielu młodych osób trenerzy stają się mentorami i autorytetami, którzy pomagają w codziennych wyborach. Dzięki programowi dzieci i młodzież z łukowskich osiedli mają bezpieczną alternatywę dla nudy i ulicy. Zajęcia uczą współpracy, szacunku i odpowiedzialności, a jednocześnie sprzyjają integracji i aktywnemu trybowi życia.

Uroczyste wręczenieSymboliczne wręczenie tytułu „Profilaktyk Roku 2025" odbyło się 17 grudnia podczas obrad Rady Miasta Łuków. W imieniu pracowników OSiR wyróżnienie odebrał dyrektor Paweł Smyk z rąk burmistrza Piotra Płudowskiego, przewodniczącego Rady Miasta Artura Czubaszka oraz pełnomocnik burmistrza Doroty Zakrzewskiej.

Przyznanie tytułu to potwierdzenie, że długofalowe, lokalne działania oparte na sporcie i relacjach przynoszą realne efekty. Program „Trener Osiedlowy" pokazuje, że profilaktyka może być skuteczna, bliska ludziom i dopasowana do potrzeb młodego pokolenia.

mo

Pieniądze z KPO na doposażenie szkół w gminie Wojcieszków – nowoczesny sprzęt i pracownie AI

Szkoły podstawowe w Gminie Wojcieszków otrzymają wsparcie finansowe w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Program przewiduje zakup nowoczesnego sprzętu komputerowego, utworzenie pracowni sztucznej inteligencji oraz zestawów do nauczania zdalnego, co ma znacząco podnieść standard wyposażenia placówek i możliwości dydaktyczne.

W ramach projektu „Wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne – inwestycje związane ze spełnieniem minimalnych standardów sprzętowych" szkoły w gminie otrzymają 115 urządzeń przenośnych – w tym laptopy, tablety i laptopy przeglądarkowe. Największa liczba urządzeń trafi do Szkoły Podstawowej w Wojcieszkowie (43 sztuki), natomiast pozostałe placówki otrzymają od 7 do 25 sztuk sprzętu.

Trzy szkoły – w Wólce Domaszewskiej, Hermanowie i Woli Bystrzyckiej – zostaną wyposażone w pracownie sztucznej inteligencji (AI), a siedem placówek uzyska 55 zestawów do nauczania zdalnego. Modernizacja sieci LAN obejmie szkoły w Wólce Domaszewskiej, Hermanowie i Woli Bystrzyckiej, co zwiększy przepustowość i niezawodność infrastruktury internetowej.

Dodatkowo Szkoła Podstawowa w Burcu, prowadzona przez Wiejskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne „Przymierze" otrzyma 12 urządzeń komputerowych, 16 zestawów do nauczania zdalnego oraz własną pracownię AI.

Całkowita wartość dofinansowania z Unii Europejskiej wynosi 1 410 000 000 zł. Środki te mają na celu kompleksowe doposażenie placówek w nowoczesny sprzęt komputerowy oraz stworzenie warunków do prowadzenia zajęć z wykorzystaniem innowacyjnych technologii, w tym sztucznej inteligencji i nauczania zdalnego.

Ewa Jaszczak

O G Ł O S Z E N I E

RRG.6220.3.2025.PG

Trzebieszów Drugi, 19 grudnia 2025 roku

ZAWIADOMIENIE - OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Trzebieszów

o postępowaniu administracyjnym prowadzonym z udziałem społeczeństwa

Na podstawie art. 30 i 33 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) [dalej: ustawa ooś], podaję do publicznej wiadomości informację o rozpoczęciu procedury udziału społeczeństwa w ramach oceny oddziaływania na środowisko prowadzonej w postępowaniu administracyjnym w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. **„Budowa obory dla krów mlecznych wraz z infrastrukturą towarzyszącą" na dz. nr ewid.: 810, 816 obręb Popławy, dz. nr ewid.: 66/1, 66/2, 66/4, 66/9, 66/10 obręb Karwów, gm. Trzebieszów**.

Niniejsze postępowanie zostało wszczęte na wniosek Pana Pawła Matysiaka w dniu 01.04.2025r.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy ooś postępowanie niniejsze prowadzone jest z udziałem społeczeństwa. Organem właściwym do wydania decyzji oraz do rozpatrzenia uwag i wniosków w tym postępowaniu jest Wójt Gminy Trzebieszów.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy ooś decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach w przedmiotowej sprawie, będzie wydana z uwzględnieniem warunków określonych przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie w postanowieniu z dnia 12 listopada 2025 r. znak: WOOŚ.4221.24.2025.RWD.5, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2025 r. znak: L.RZŚ.4900.33.2025.2, opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łukowie z dnia 17.04.2025r. znak: ONS.NZ.9022.2.4.2025.

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy (w tym raportem oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wraz z aneksami), składania uwag i wniosków w terminie 30 dni, licząc od dnia 19.12.2025 r. do dnia 19.01.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89, 21-404 Trzebieszów w pokoju nr 102 w godzinach urzędowania tj. od poniedziałku do piątku 7.30-15.30. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej lub ustnej do protokołu oraz za pomocą komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym pod adres a-mail: sekretariat@trzebieszow.gmina.pl. Złożone uwagi i wnioski wniesione w trybie niniejszej procedury przez społeczeństwo oraz strony postępowania będą rozpatrzone przez Wójta Gminy Trzebieszów przy wydawaniu decyzji. Zgodnie z art. 35 ustawy ooś uwagi i wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Niniejsze zawiadomienie zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89 oraz we Wspólnocie Łukowskiej, a także w Biuletynie Informacji Publicznej UG Trzebieszów (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń 2025) (ugtrzebieszow.bip.lubelskie.pl).

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Andrzej Hryciuk

LUK

Łukowscy policjanci z darami dla wychowanków Pogotowia Opiekuńczego



Fot. KPP w Łukowie

Łukowscy policjanci z mikołajkowymi prezentami w siedzibie Pogotowia Opiekuńczego w Stoczku Łukowskim

Pisanie i wysyłanie listów do Świętego Mikołaja sprawia dzieciom wiele radości. O napisaniu listów pamiętały też dzieci ze Stoczka Łukowskiego. Policjanci i pracownicy cywilni z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie postanowili zrobić niespodziankę wychowankom Pogotowia Opiekuńczego w Stoczku Łukowskim. Mimo codziennych obowiązków policjanci znaleźli czas, by w imieniu wszystkich pracowników łukowskiej komendy osobiście dostarczyć prezenty.

- Gwiazdkowa wizyta, chociaż krótka, miała w sobie wiele ciepła i pozytywnych emocji, które udzieliły się również policjantom, dodając otuchy do dalszej służby. Upominki wywołały uśmiech na twarzach dzieci i o to właśnie chodziło! - informuje aspirant Maciej Zdunek z KPP w Łukowie.

mo

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Znowu gorąco wokół ośrodka wychowawczego w Puławach. Dyrektor z zarzutami

Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego im. Aleksandra Kamińskiego w Puławach usłyszał prokuratorskie zarzuty związane z przekroczeniem uprawnień i stosowaniem przemocy wobec wychowanka. Zastrzeżenia wobec Dawida D. miał również MOPR w Lublinie w związku z pełnieniem przez niego i żonę funkcji rodziny zastępczej.

Puławska placówka jest jedyną taką dla chłopców w województwie lubelskim. Może przyjąć pod swój dach 72 wychowanków. Nieletni są umieszczani tu na mocy postanowienia sądu, tu mieszkają i uczą się. Kilka lat temu o puławskim MOW-ie zrobiło się głośno. Kontrola kuratorium przeprowadzona w placówce w 2021 r. wykazała liczne nieprawidłowości. Wynikało z niej, że grupa wychowanków ośrodka nękała psychicznie i fizycznie młodszych podopiecznych, a wychowawcy nie zareagowali stosownie. Wiosną 2022 r. roku z funkcji zrezygnował ówczesny dyrektor, a władze powiatu ogłosiły konkurs na jego następcę. Od lutego 2023 r. placówką przy ul. Grzegorzewskiej zarządza Dawid G.

Od tamtego momentu w ośrodku wiele się zmieniło, przebywająca tam młodzież zaczęła aktywnie uczestniczyć w przeróżnych inicjatywach na terenie miasta, m.in. sprzątanie Puław, pomoc lokalnemu artyście w wykonaniu murali. MOW wizytowała także Pierwsza Dama Agata Kornhauser Duda, a wychowankowie byli nawet z rewizytą w Pałacu Prezydenckim.

Zarzuty i prokuratorskie śledztwo

Teraz nad placówką ponownie zebrały się czarne chmury. Jak donosi TOK FM, ma to związek z osobą obecnego szefa placówki. Dawid G. miał usłyszeć zarzuty związane z przekroczeniem uprawnień i stosowaniem przemocy wobec wychowanka. Wiele zastrzeżeń wobec rodziny zastępczej, którą stworzył wraz z żoną, ma także Miejski Ośrodek Pomocy w Lublinie.

W przypadku przekroczenia uprawnień i stosowania przemocy wobec wychowanka, chodzi o sytuację z lutego 2024 r, kiedy chłopak miał wrócić do ośrodka z przepustki pod wpływem alkoholu. Z informacji, jakie przekazuje TOK FM, wynika, że wtedy dyrektor miał pobić chłopaka i umieścić go w izolatce. Wówczas jeszcze niepełnoletni nastolatek złożył zażalenie do sądu rodzinnego, a ten uznał, że zastosowanie tych środków przymusu bezpośredniego wobec niego było niezasadne.

Wobec dyrektora puławskiego MOW-u postępowanie prowadzi prokuratura. Jak czytamy na stronie internetowej TOK FM:

- Prokurator przyjął, że działając w umyślnym zamiarze znęcania nad wychowankiem, dyrektor przekroczył swoje uprawnienia, stosując wobec wychowanka środki przymusu bezpośredniego, w następstwie czego spowodował u niego obrażenia ciała, jak też pozbawił go wolności - informuje prok. Marek Zych, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Mimo takiego obrotu sprawy nie zastosowano wobec niego żadnych środków zapobiegawczych i dalej sprawuje funkcję.

Nietrzeźwy dyrektor na terenie placówki?

Ale, jak donoszą media, już wcześniej pojawiały się sygnały świadczące o kontrowersyjnym zachowaniu Dawida G.

Wiosną 2024 r. miał m.in. przebywać na terenie ośrodka, którym kieruje, pod wpływem alkoholu. Na miejsce miała przyjechać policja, a dyrektor miał wydmuchać 1 promil alkoholu. Sprawa trafiła do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy wojewodzie lubelskim. W sierpniu ubiegłego roku Komisja ta ukarała go naganą z ostrzeżeniem. Wówczas zarząd powiatu puławskiego jako organ prowadzący placówkę postanowił zawiesić dyrektora MOW w wykonywaniu obowiązków na czas wydania ostatecznej decyzji przez Komisję Dyscyplinarną, ale nie dłuższy niż sześć miesięcy. Dawid G. odwołał się jednak od decyzji zarządu. Jego odwołanie zostało uwzględnione i na tej podstawie mógł wrócić do pracy.

Dyrektor MOW tłumaczył się wtedy przyjęciem leków na bazie alkoholu, czego miał nie mieć świadomości. Jak donosi TOK FM, w czerwcu tego roku sytuacja z alkoholem miała się powtórzyć.

W rozmowie z rozgłośnią radiową starosta puławski Teresa Gutowska przyznaje, że zarząd podjął wówczas decyzję o złożeniu zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, ale postępowanie w tej sprawie zostało umorzone.

Zastrzeżenia pracowników ośrodka pomocy rodzinie

Zastrzeżenia co do osoby dyrektora MOW-u zgłosili także pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie, gdy zgłosił się do tej instytucji po świadczenia należne rodzinie zastępczej.

Wówczas okazało się, że krótko po objęciu przez Dawida G. funkcji dyrektora w puławskiej placówce wraz z żoną wystąpił do sądu o ustanowienie ich rodziną zastępczą dla jednego z wychowanków ośrodka w Puławach. W ten sam sposób miało trafić do nich jeszcze dwóch innych chłopców kierowanych przez sądy z całej Polski. Pracowników MOPR, który sprawuje nadzór nad pieczą zastępczą, zdziwiło to, że wcześniej nie zostali poproszeni o zaopiniowanie rodziny G. jako kandydatów na rodzinę zastępczą. Dopiero, gdy zgłosili do sądów pisemne zastrzeżenia w tej sprawie, te poprosiły o stosowne opinie.

Ale, jak dalej w rozmowie z TOK FM tłumaczy kierownik działu do spraw rodzinnej pieczy zastępczej i asysty rodzinnej MOPR w Lublinie, ich przygotowanie okazało się niełatwe, m.in. z powodu trudności z wejściem do domu państwa G., czy zweryfikowaniem warunków w pokojach podopiecznych. Kontrolerów z lubelskiego ośrodka zdziwił także fakt, że opiekunka zastępcza nie miała podstawowej wiedzy na temat chłopców umieszczonych w jej rodzinie zastępczej, miała nie wiedzieć m.in., w której są klasie.

Państwo G. zostali skierowani przez MOPS na szkolenie dla rodzin zastępczych, które odbyli, jednak po tych niepokojących sygnałach ośrodek nie zdecydował się na skierowanie ich do odbycia obowiązkowych 10 godzin praktyk, które są warunkiem koniecznym ukończenia wspomnianego szkolenia. Dyrektor MOW w Puławach złożył od tej decyzji odwołanie do sądu administracyjnego, ale sąd go nie uwzględnił.

Kierowniczka w MOPR w Lublinie poszła nawet o krok dalej. Złożyła zawiadomienie ws. nadużycia stosunku zależności i doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Lublinie, śledztwo zostało wszczęte, ale z uwagi na oczekiwanie na opinię biegłego psychologa utknęło w miejscu. Jak czytamy na stronie internetowej TOK FM, dotyczy ono doprowadzenia - przez nadużycie stosunku zależności - małoletniego do poddania się czynności seksualnej. Postępowanie toczy się w kierunku art. 199 paragraf 2 i 1 Kodeksu Karnego i jest prowadzone w sprawie. Dotąd nikomu nie przedstawiono zarzutów.

Chodziło również m.in. o kwestie umieszczania wychowanków, którzy trafiali do rodziny zastępczej Dawida G., w szpitalach psychiatrycznych.

MOPR miał też zastrzeżenia co do tego, że chłopcy umieszczeni w pieczy zastępczej w domu dyrektora puławskiego MOW mieli przebywać tam naprzemiennie, a także do warunków, jakie mieli tam wychowankowie - w opinii pracowników instytucji, nie mieli miejsca do odpoczynku, własnego pokoju, czy szafek.

O sprawie obecnie wiedzę ma szereg instytucji, zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i ogólnokrajowym, Rzecznik Praw Dziecka, Ministerstwo Edukacji Narodowej czy Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dyrektor odpiera zarzuty

Jak czytamy na łamach TOK FM, dyrektor puławskiego MOW poinformował, że aktualnie czeka „na sporządzenie uzasadnienia na piśmie przedstawionych mu zarzutów". Wraz z pełnomocnikiem nie wyklucza złożenia wniosków dowodowych w sprawie. Zamierza zapoznać się także z aktami sprawy, bo decyzja prokuratury jest dla niego niezrozumiała.

W oświadczeniu, na które powołuje się rozgłośnia radiowa, Dawid G. podkreśla, że nigdy nie uderzył żadnego wychowanka, a w przypadku sytuacji z nietrzeźwym podopiecznym, zdecydował się na użycie siły po wyczerpaniu środków psychologiczno - pedagogicznych.

Z kolei kwestię założenia wraz z żoną rodziny zastępczej wyjaśnia już wcześniejszymi planami oraz chęcią niesienia pomocy, zwłaszcza tym osobom, w najtrudniejszej sytuacji życiowej. Odpiera również zarzuty co do warunków zapewnionych przez jego rodzinę zastępczą wychowankom MOW, wobec których razem z żoną miał sprawować pieczę zastępczą.

Marta Pietroń

Poszukiwania młodego kolędnika. Nastolatek odnaleziony w przydrożnym rowie

LUBLIN: Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 17-latka z gminy Strzyżewice. Oddalił się od grupy, z którą kolędował.

W Boże Narodzenie w nocy policjanci z komisariatu w Bychawie wspólnie ze strażakami OSP prowadzili poszukiwania zaginionego 17-latka.

Oddalił się od kolędników

- Młody mężczyzna miał na chwilę oddalić się od grupy, z którą wspólnie kolędował. Brat zaginionego, który z nimi był wrócił do domu, ale nie mógł sprecyzować rodzicom, gdzie znajduje się jego brat. Zaginięcie zgłosiła rodzina, która początkowo prowadziła poszukiwania na własną rękę. Zaginiony nie miał przy sobie telefonu komórkowego. Funkcjonariusze wykorzystywali do działań specjalistyczny sprzęt. Z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne priorytetem było szybkie odnalezienie 17-latka - informuje młodszy aspirant Beata Kieliszek z KWP w Lublinie.

W trakcie czynności poszukiwawczych przewodnik psa tropiącego - młodszy aspirant Szymon Rogala, znalazł zaginionego. 17-latek leżał w przydrożnym rowie w miejscowości Osmolice Pierwsze. Był wyziębiony, została mu udzielona pomoc medyczna.

Joanna Niećko

Chciał odebrać sobie życie, potem uciekł z karetki

LUBLIN: Policjanci odnaleźli 29-latka z gminy Urszulin będącego w kryzysie emocjonalnym. W trakcie badań prowadzonych przez ratowników mężczyzna otworzył tylne drzwi karetki i uciekł w kierunku lasu

W środę (24 grudnia) dyżurny włodawskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że 29-letni mieszkaniec gminy Urszulin poszedł do lasu z zamiarem odebrania sobie życia.

Uciekł z karetki

- Na miejscu skierowano patrole policjantów, które odnalazły zaginionego. W pewnym momencie podczas badań prowadzonych przez Zespół Ratownictwa Medycznego mężczyzna otworzył tylne drzwi karetki i uciekł w kierunku lasu. Do ponownych poszukiwań skierowano dodatkowe patrole. Do pomocy ruszyli strażacy oraz ochotnicy, a także funkcjonariusze Straży Granicznej. Podczas działań został użyty sprzęt specjalistyczny - opisuje podkomisarz Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie.

Po około godzinie od rozpoczęcia poszukiwań 29-latek został odnaleziony i w asyście policjantów przewieziony do szpitala.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Psycholog z Lublina o postanowieniach noworocznych

Najlepiej skupić się na planowaniu małego, realnego sukcesu

Lublin: - Robienie postanowień „od dziś”, a nie od „jutra” jest kluczowe dla zwiększenia szans na sukces - mówi mówi dr hab. Marlena Stradomska, psycholog i ekspert biura do spraw zapobiegania zachowaniom samobójczym w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Z psychologiem porozmawialiśmy o tym, jak się nie poddawać, jak robić postanowienia noworoczne oraz jak je u siebie egzekwować.



W Postanowienia noworoczne – dlaczego warto zacząć od „dziś”, a nie od „jutra”?

Robienie postanowień „od dziś”, a nie od „jutra” jest kluczowe dla zwiększenia szans na sukces. Czekanie na jutro, poniedziałek czy nowy miesiąc to klasyczny błąd związany z prokrastynacją i uleganiem błędom poznawczym.

Samo zadeklarowanie, że „od jutra zacznę”, daje natychmiastową ulgę psychiczną, ponieważ problem został mentalnie „rozwiązany” (przynajmniej w planach). To uspokojenie jest pułapką, ponieważ pozwala nam usprawiedliwić niepodejmowanie wysiłku teraz.

W Skąd bierze się tak naprawdę ta fałszywa ulga?

Fałszywa ulga, którą odczuwamy, odkładając rozpoczęcie działania na później – na „jutro”, „poniedziałek” lub symboliczną datę – ma swoje źródło w procesach psychologicznych związanych z unikaniem natychmiastowego dyskomfortu i błędnym przetwarzaniem naszych celów. Jest to mechanizm samoukojenia, który pojawia się przede wszystkim jako rezultat zakończenia wewnętrznego konfliktu. Kiedy podejmujemy decyzję o zmianie (np. rzucę palenie), w naszym umyśle rodzi się napięcie między tym, co chcemy osiągnąć w przyszłości, a tym, co jest dla nas przyjemne lub łatwe w teraźniejszości. Akt odroczenia – deklaracja: „zacznę od przyszłego tygodnia” – chwilowo rozwiązuje ten dylemat, sprawiając, że umysł uznaje problem za „załatwiony” i zyskuje natychmiastowy spokój. Ta ulga jest również wzmacniana przez błąd teraźniejszości (present bias), czyli naturalną skłonność do przeceniania wartości nagród natychmiastowych. Obiecując sobie, że to nasze „przyszłe ja” poniesie koszty wysiłku i trudności, pozwalamy naszemu obecnemu ja cieszyć się komfortem i unikaniem wysiłku bez poczucia winy. To jest podstępny sposób na mentalną kapitulację, który daje nam iluzję kontroli (bo plan został stworzony), jednocześnie zwalniając z konieczności podjęcia trudnego, lecz niezbędnego, działania w chwili obecnej.

W Jak się ma prokrastynacja do postanowień noworocznych?

Prokrastynacja jest nierozerwalnie związana z postanowieniami noworocznymi, będąc zarówno ich przyczyną, jak i głównym sabotażystą ich realizacji. Ten związek bierze się z faktu, że większość postanowień dotyczy celów, które wymagają natychmiastowego wysiłku (dyskomfortu), ale przynoszą odległe korzyści. Postanowienia noworoczne są często aktem odroczonej prokrastynacji. Wiele osób podejmuje je, ponieważ odczuwa presję, by wreszcie zająć się problemami, które odkładało przez cały poprzedni rok (np. rozpoczęcie diety, oszczędzanie, nauka). Symboliczna data 1 stycznia idealnie wpisuje się w mechanizm prokrastynacji, jednocześnie usprawiedliwiając unikanie faktycznego działania aż do „magicznej” daty.

W Zatem czy postanowienia noworoczne mają sens?

Postanowienia noworoczne budzą wiele kontrowersji, ale z psychologicznego punktu widzenia mają sens, pod warunkiem że zostaną właściwie sformułowane i potraktowane nie jako magiczna deklaracja, lecz jako początek systematycznego planu działań. Ich główną wartością jest aktywowanie tak zwanego „efektu nowego początku”, czyli potężnego psychologicznego mechanizmu, który wykorzystuje symboliczną datę (Nowy Rok) do stworzenia mentalnej „czystej karty”. Ten moment odcięcia od porażek z przeszłości generuje naturalny wzrost optymizmu, nadziei i motywacji, co jest najlepszym kapitałem do rozpoczęcia trudnej zmiany. Wartość postanowień zanika i stają się one źródłem frustracji, jeśli są traktowane jako jednorazowy rytuał. Wtedy stają się one tylko chwilową ulgą psychiczną – sposobem na usprawiedliwienie odłożenia trudnego działania na później. Prawdziwy sens postanowień polega na tym, by wykorzystać ten początkowy zapał do przejścia z myślenia o wyniku (np. schudnę 10 kg) na myślenie o procesie i systemie (np. będę przygotowywać zdrowy lunch cztery razy w tygodniu). Jeśli postanowienia są konkretne, realistyczne i mierzalne (według zasady SMART), a my jesteśmy przygotowani na wpadki, traktując je jako informacje zwrotne do poprawy strategii, a nie jako powód do rezygnacji, to Nowy Rok oferuje potężne ramy czasowe do wdrożenia trwałych zmian i tym samym – zdecydowanie ma sens.

> Postanowienia noworoczne mają sens pod warunkiem, że zostaną właściwie sformułowane i potraktowane nie jako magiczna deklaracja, lecz jako początek systematycznego planu działań

W Co mówić osobie, która co roku nie jest w stanie dotrzymywać swoich obietnic, by później nas tym „męczyć” – znów i znów mi się nie udało...

Zamiast koncentrować się na porażce, która jest już faktem, najlepiej jest zmienić podejście i skupić się na planowaniu małego, realnego sukcesu oraz na zrozumieniu, że problemem nie jest brak woli, lecz brak odpowiedniego systemu. Można by powiedzieć: „Rozumiem, że frustracja po kolejnej nieudanej próbie jest duża, ale musisz pamiętać, że problem nigdy nie leżał w Tobie – w Twojej sile woli czy charakterze – ale w strategii. Twoje postanowienia były po prostu zbyt ambitne, a system, który przyjęłaś/przyjąłeś, był skazany na porażkę, bo bazował na chwilowym zrywie, a nie na nawyku. W tym roku zmień definicję sukcesu. Zamiast stawiać sobie cel na cały rok, postaw na mikroskopijny, tygodniowy nawyk, który jest śmiesznie łatwy do wykonania. Jeśli to wykonasz, to już jest sukces. Chodzi o konsekwencję, a nie o intensywność. Wyznacz sobie jeden taki malutki cel, utrzymaj go przez miesiąc i dopiero wtedy pomyśl o dołożeniu kolejnego. Pamiętaj, że wpadka nie jest powodem do rezygnacji; jeśli opuścisz jeden dzień, po prostu wróć do planu następnego. Tym razem spróbuj nie budować zamku z piasku z jednorazowego zapału, lecz fundament z cegieł małych nawyków”.

> Stawianie od razu całego domu jest niemożliwe i przytłaczające, co prowadzi do frustracji i rezygnacji, ale ułożenie jednej, małej cegły każdego dnia jest zawsze wykonalne



Marlena Stradomska, psycholog z Lublina

Fot. Dominika Polonis

W Czym są te „cegły nawyków”?

„Cegły nawyków” to pojęcie, które odnosi się do idei nawyków atomowych - czyli zmian tak niewielkich i prostych, że opór psychiczny przed ich wykonaniem jest minimalny. Filozofia ta zakłada, że trwałą zmianę buduje się poprzez konsystencję w mikro-działaniach, a nie poprzez spektakularną, ale krótkotrwałą intensywność.

W Jak to wykorzystać w praktyce? I jak rozumieć tę metaforę?

Można to wytłumaczyć na prostej analogii: duże postanowienie jest domem, a cegły nawyków są pojedynczymi, codziennie układanymi cegłami. Stawianie od razu całego domu jest niemożliwe i przytłaczające, co prowadzi do frustracji i rezygnacji, ale ułożenie jednej, małej cegły każdego dnia jest zawsze wykonalne. Zamiast zmuszać się do godzinnego biegania (duży, nietrwały cel), „cegłą nawyku” jest na przykład założenie butów sportowych (tak mały krok, że nie wymaga motywacji) lub zrobienie dwóch pompek. Jest to psychologiczna strategia, która wykorzystuje siłę rozpędu: łatwiej jest dołożyć drugą cegłę, gdy pierwsza już leży, niż zacząć budowę od zera, co skutecznie zapobiega szybkiemu porzuceniu postanowień w styczniu.

W Co zrobić, żeby nie tracić nadziei realizację postanowień noworocznych?

Żeby nie tracić nadziei na postanowienia noworoczne, najważniejsze jest, by zrezygnować z myślenia o nich jako o jednorazowym, heroicznym zrywie i potraktować je jako systematyczny proces nauki i budowania trwałych nawyków. Ostatecznie, nadzieję podtrzymuje skupienie się na tożsamości – mierzenie sukcesu nie kilogramami czy liczbą przeczytanych książek, lecz codziennym potwierdzaniem, że jesteśmy osobą, która dba o ten cel.

W Jak motywować siebie nie tylko „od święta”?

Aby motywować siebie nie tylko od święta, należy porzucić myślenie o motywacji jako o magicznym uczuciu, które się pojawia i znika, a zacząć traktować ją jako wynik świadomie zaprojektowanego systemu. Oznacza to przejście od polegania na emocjonalnym zrywie do polegania na dyscyplinie strukturalnej. Kluczem jest stworzenie środowiska i rutyn, które czynią pożądane działanie łatwym i automatycznym.

W Zatem co robić, aby zadbać o motywację długoterminową?

Motywację długoterminową podtrzymuje także monitorowanie postępów i natychmiastowy powrót po wpadkach. Zamiast czekać na spektakularne efekty, należy celebrować codzienne, małe zwycięstwa (np. odhaczanie nawyku na liście). Co najważniejsze, jeśli polegniemy, musimy natychmiast wracać do działania, unikając ulegania Zasadzie Dwóch Dni, która jest najszybszą drogą do utraty motywacji. Dzięki temu, zamiast czekać na Nowy Rok czy urodziny, stwarzamy wewnętrzny system motywacyjny, który działa niezależnie od kalendarza i nastroju.

Zgodnie z zasadą budowania małych nawyków, najlepsze zdanie motywacyjne powinno przypominać o znaczeniu konsekwencji, a nie perfekcji, dlatego oto propozycja, która łączy ideę małego działania z perspektywą długoterminową: „Nie musisz być idealny. Dzisiejsze minimalne działanie jest ważniejsze niż wczorajsza wpadka”.

Dominika Polonis

WSP

eprasa.pl d9b1f1d2cd

W ostatniej chwili przed noworocznym postanowieniem o zrzuceniu kilogramów

Sylwestrowo - noworoczne gotowanie ze Wspólnotą

Być może rzeczywiście to jest ten moment w roku, kiedy gotowanie schodzi na drugi plan. Jeszcze dobrze pamiętamy, a być może, uchowaj Boże, czujemy, że nam Wigilia - z małą przerwą na Pasterkę - przeszła płynnie w świąteczny obiad, że potem przyszli goście albo my żeśmy się gdzieś wybrali, że jadła i napitku było w bród... Poza tym potem trzeba było dojadać to, co jeszcze kilkadziesiąt godzin wcześniej podpadało pod paragraf „zostaw, to na Święta...". No a sam Sylwester jest po to, żeby potańcować, pobrykać, a może i nawet poswawolić. Ale do tego trzeba trochę siły. A o centymetry w pasie martwimy się od 2 stycznia, dobra?

Ogólnie idea jest taka: po pierwsze trzeba posprzątać lodówkę. Po drugie nie chcemy się urobić. Po trzecie ma być w miarę podzielnie. Po czwarte: ma to nieźle wyglądać na stole.

Jest tatar, jest impreza

Na początek absolutny klasyk, czyli siekany befsztyk z surowej wołowiny, popularnie zwany tatarem. Podobnie jak wszystkie inne rzekomo „narodowe" potrawy (placek po węgiersku, śledź po żydowsku, ryba po grecku itd.) nie ma on nic wspólnego nacją, która dała mu nazwę. Ale i tak w Polsce jest jednym z królów zakąsek. Od razu zastrzegam, że nie ma jednego kanonicznego przepisu, każdy może modyfikować i komponować dodatki po swojemu.

Mięso musi być świeże, najlepszej jakości i z zaufanego źródła. Odradzam marketowe - jeszcze nie spotkałem takiego, z którego byłbym do końca zadowolony. Najlepiej polędwica albo ligawa. Usuwamy wszystkie błony. Ma zostać samo czerwone. Najlepiej jest ostrym nożem posiekać drobniutko, ale jeśli nam się nie chce (czasem ma prawo...) to możemy zmielić na grubych oczkach. Do masy dodajemy nieco oliwy, nieco musztardy, przyprawy typu maggi. W tym momencie wyrabiamy i próbujemy. Dalej działamy „na smak". Nie przesadzajmy z przyprawami, w tatarze chodzi o uwypuklenie jakości mięsa. Przed podaniem musi swoje odstać w lodówce. Dodatki: a co Łaskawym Państwu serce dyktuje: cebulka, kiszony ogórek, grzybki, kapary, oliwki... Co do żółtka: „po mojemu" rzecz niezbędna, ale pamiętamy: jajko trzeba wyszorować, wyparzyć, rozbić dopiero przed samym dodaniem do potrawy.



Tatar: na cztery osoby

400 gramów polędwicy bądź ligawy
łyżka oliwy
łyżka musztardy
2 łyżki przyprawy maggi albo sosu sojowego
dodatki: siekana cebula, ogórek kiszony, grzybki marynowane
opcjonalnie: oliwki, kapary, surowe żółtko

Solianka na Sylwestra? Koniecznie!!!

Ta cudna ukraińska zupa to kapitalne połączenie różnych smaków i zapachów. Jest głębia mocnego wywaru mięsnego, jest kwaśność ogórków, słodycz pomidorów, wyrafinowanie oliwek i kaparów, delikatność śmietany... Jej zaletą jest to, że jeśli nam zostało jakieś mięso ze świątecznego stołu - będzie okazja, żeby wykorzystać. Klasycznie zaczyna się od upieczenia kości na wywar, ale jeśli mamy resztki świątecznej pieczeni wieprzowej, możemy po cichu ten etap ominąć. Na dnie dużego garnka rozgrzewam nieco oliwy i wrzucam tam posiekaną cebulę, liść laurowy, ziele angielskie, pieprz oraz pokrojoną w miarę drobno surową wieprzowinę i wołowinę, mniej-więcej po tyle samo. Obsmażam na mocnym ogniu. Kiedy są zrumienione, zalewam zimną wodą i gotuję przez dwie godziny (można dłużej, im dłużej, tym lepiej...). Łyżką cedzakową zdejmuję szumowiny.

W tym czasie obieram i siekam marchewkę, pora i pietruszkę. Na tarce ścieram - oczywiście że razem ze skórą!!! - kiszone ogórki. Na patelni roztapiam masło i przesmażam najpierw ogórki, potem dodaję warzywa. Duszę razem kwadrans.



Solianka: spory gar!

Gruba kość wołowa albo wieprzowa
400 g wieprzowiny (łopatka)
400 g wołowiny (gulaszowa)
200 g różnych wędlin
cebula
2 marchewki
pietruszka
pół selera
ziele angielskie, liść laurowy, pieprz
4 duże kiszone ogórki
200 g przecieru pomidorowego
100 g kaparów
200 g oliwek
do podania:
cytryna, śmietana, koperek, pietruszka

Teraz poświątecznego przeglądu lodówki ciąg dalszy: każda wędlina pasuje! Pokrojone w kosteczkę do gara! I jeszcze łyżka przecieru pomidorowego! I teraz zaczyna się komponowanie. Dodajemy zawartość patelni. Jeśli za mało kwaśne - możemy dodać sok z ogórków. I teraz jeszcze to, co daje element zupełnie magiczny: dorzucamy posiekane oliwki, mogą być zielone albo czarne i kapary. Ile serce dyktuje, ale lepiej dużo. Ma być je czuć. Uwaga: solimy dopiero na tym etapie, bo ogórki, wędliny, oliwki i kapary swoje oddały.

Na wydaniu do talerza wkładam pół plasterka cytryny, łyżkę kwaśnej śmietany i posypuję koperkiem i pietruszką.

Nie dość, że potem tańcuje się do rana, to ma jeszcze jedną zaletę... Ja oczywiście nie namawiam, ale najprzyzwoitszemu raz do roku się zdarzyć przecież może: solianka absolutnie cudownie leczy kaca. Natychmiastowo.

Zawijańce „paskudne"

Nie bójcie się, w rzeczywistości są śliczne, ale podpatrzyłem ten pomysł u Koła Gospodyń Wiejskich z Paskud (to taka, znowuż wbrew nazwie, bardzo miła wieś w gminie Ulan-Majorat w powiecie radzyńskim). Przepis dość prosty, oryginalny, obiecuję, że współbiesiadnicy będą dopytywać „a co to, a jak to?". To też ważne na imprezie.

Bierzemy wafle cukiernicze. Arkusze przekładamy wilgotną ścierką na ok. godzinę, żeby zmiękły. W międzyczasie na patelni przesmażamy na maśle cebulę, posiekane drobno pieczarki i zmieloną pierś z kurczaka (a jeśli co tam zostało ze świąt, to można zastąpić...). Ścieramy żółty ser. A potem, kiedy już trochę przestygnie, układamy farsz i ser na powierzchni wafli, zostawiając trochę wolnego przy brzegach. Zwijamy ciasno roladę. Kroimy ją w plastry grubości 2-3 cm. Panierujemy w mące, jajku, bułce tartej i smażymy na złoto, jak schabowe. Można podawać na ciepło i na zimno.

Zawijańce - około dwa-trzy arkusze wafli cukierniczych

cebula
300 gramów pieczarek
300 gramów mielonego mięsa drobiowego
150 gramów żółtego sera
sól, pieprz, tymianek, majeranek.
mąka, jajko, bułka tarta, olej do smażenia



Fot. Aneta Sama-Blachani

Szybki pasztet z tego, co zostało...

A jeśli nam zostały jakieś mięsa poświąteczne, to pomysłów racjonalizatorskich ciąg dalszy... Ja wiem, że trochę wbrew sztuce, ale po pierwsze: praktycznie, po drugie: czasem z takiego przeglądu lodówki potrafi wyjść kompozycja, która urzeknie smakiem. Potrzeba matką wynalazków, kto się boi, ten nie je w Sylwestra pasztetu.

Linia najmniejszego oporu: wyszukujemy, co tam zostało z pieczonego albo gotowanego mięsa, byle nie było za mocno wędzone (choć w zasadzie: kto Wam zabroni? Ja nie...). Do tego albo gotowane przez godzinę tyle samo surowego boczku, albo nawet i podgardla. No i namoczona przez godzinę w mleku i przesmażona na maśle wątróbka drobiowa. Ugotowane ze skórką i obrane kawałki marchewki, pieczarki i selera. Wszystko mielimy trzy razy na najdrobniejszych oczkach. Do tego cztery duże jajka na każdy kilogram łącznej masy mięsa. Do tego trochę bułki tartej. Przyprawy? Mnóstwo gałki muszkatołowej, pieprzu ziołowego. Z solą ostrożnie. Po prostu próbujemy „na smak". Układamy w brytfankach „keksówkach".

Pieczemy najpierw w 180 stopniach, potem zmniejszamy na 150. Sprawdzamy „na wykałaczkę": jeśli jest po wyjęciu z mięsa idealnie sucha i czysta, znaczy, że pasztet jest gotowy.

Pasztet - na cztery keksówki

1 kg mięsa (może być pieczone)
1 kg surowego boczku albo podgardla
200 gramów wątróbki drobiowej
8 jajek
100 gramów bułki tartej
sól, pieprz, gałka muszkatołowa



Fot. Ewa Jaszczak

Żeberka o każdej porze nocy

Fajne, bo podzielne.

Ostrym nożem usuwamy jasną błonkę na spodzie żeberek. Lepiej wchłoną się przyprawy.

Najpierw leciutko nacieram mięso oliwą i delikatną musztardą. Teraz mieszanka przypraw. Na pewno musi być sól, czosnek, papryka słodka, ostra i wędzona, rozmaite pieprze, tymianek, majeranek albo oregano, kolendra, oliwa i trochę octu winnego. Mogą być granulowana cebula, kmin rzymski oraz: nie bójcie się! - cynamon i gałka muszkatołowa. Odstawiam na pół godziny.

Obróbka cieplna ma dwa etapy. Najpierw długo w niskiej temperaturze, czyli na przykład cztery godziny owinięte w folię metalizowaną w piekarniku w 100 stopniach... - choć optimum to na przykład i cała noc w 90...

A potem nakładamy tzw. glazurę. Moja receptura jest prosta: tyle samo pasty pomidorowej, miodu i whisky (albo żubrówki!) oraz sól, papryka i czosnek. Nacieramy z każdej strony, ma być tego sporo. A potem jeszcze do pieca na 40 minut w 190 stopniach, jeśli można to z funkcją grilla z góry i dołu. Tu trzeba poświęcić trochę uwagi: chcemy, żeby to, co słodkie w glazurze, się skarmelizowało, ale nie spaliło.

Podajemy pokrojone w porcjach z kostkami, żeby było łatwo złapać, przegryźć i biec dalej rozrabiać. W ogóle to powinno się jeść paluchami, tylko krawat na plecy przekręcić.

Żeberka imprezowe

2 kg żeberek
musztarda, miód, pasta pomidorowa, troszkę whisky, oliwa;
mieszanka przypraw: różne papryki, czosnek zwykły, pieprz zwykły i ziołowy, sól, majeranek, tymianek, oregano



Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Tata piłkarza Orląt potrzebuje pomocy! Nasi czytelnicy mają wielkie serca!

Groźny wypadek na autostradzie A2 w rejonie Baranowa (powiat grodziski) wstrząsnął lokalną społecznością. Pod koniec listopada kierowca lawety wjechał w tył stojącego na pasie awaryjnym samochodu ciężarowego przewożącego produkty mrożone.



Artur Sulej z Gołaszyna doznał poważnych obrażeń: złamanych kręgów, roztrzaskanego piszczała i uszkodzonej prawej ręki. Po wielu operacjach, w stanie śpiączki farmakologicznej, został przeniesiony na oddział ortopedyczny (fot. Żyrardowska Policja)

Rodzina poszkodowanego jest dobrze znana w lokalnej społeczności, wielokrotnie angażowała się w pomoc dzieciom i wsparcie różnych inicjatyw. Teraz sami potrzebują wsparcia, zarówno finansowego, jak i duchowego

Link do zbiórki na rzecz Artura Suleja: www.tiny.pl/tp9xwb7m

Jak poinformowała żyrardowska policja, poszkodowany został kierowca lawety. To tata 10-letniego piłkarza Orląt Łuków. Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Grodzisku Mazowieckim.

- To mój najlepszy przyjaciel, drużba, mentor duchowy, który potrzebuje naszej pomocy, aby stanąć na nogi - przyznaje Marcin Gołębski, kolega poszkodowanego, który zainicjował zbiórkę pieniędzy.

Artur Sulej z Gołaszyna, bo o nim mowa, doznał poważnych obrażeń: złamanych kręgów, roztrzaskanego piszczała i uszkodzonej prawej ręki. Po wielu operacjach, w stanie śpiączki farmakologicznej, został przeniesiony na oddział ortopedyczny.

- Nie prędko zacznie chodzić, a już na pewno nie będzie w stanie ogarniać wszystkiego, czym zajmował się przed wypadkiem. Do tej pory prowadził praktycznie całą firmę transportową. Zmieniał kierowców, serwisował auta, ściągał części. Bez jego wkładu firma długo nie pociągnie. Każda złotówka pomoże utrzymać biznes i rodzinę - dodaje Gołębski.

Rodzina poszkodowanego jest dobrze znana w lokalnej społeczności, wielokrotnie angażowała się w pomoc dzieciom i wsparcie różnych inicjatyw. Teraz sami potrzebują wsparcia, zarówno finansowego, jak i duchowego.

Policja informuje, że obaj kierowcy byli trzeźwi.

Czytelnicy, którzy chcą wesprzeć Artura Suleja i jego rodzinę, mogą to zrobić poprzez zrzutkę zorganizowaną przez Marcina Gołębskiego.

mp

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie



Zbysio Łukasiewicz, Elżbietów
ur. 21 grudnia, g. 17.51; 3700 g, 57 cm
Rodzice: Wiktoria, Jakub
Rodzeństwo: Stasio



Leon Podstawka z tatą, Annopol
ur. 21 grudnia, g. 8.22; 3840 g, 58 cm
Rodzice: Karolina, Paweł
Rodzeństwo: Szymon



Piotruś Dudek z tatą i bratem, Tarło
ur. 23 grudnia, g. 1.10; 3750 g, 57 cm
Rodzice: Dorota, Łukasz; Rodzeństwo: Filip, Bartosz



Zosia Kruczek, Wólka Rozwadowska
ur. 23 grudnia, g. 4.45; 3210 g, 54 cm
Rodzice: Wioleta, Adam
Rodzeństwo: Wiktoria, Kinga

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Pusia, Bartosz Bała, Gołąb



Pedzelek, Martyna Powałka, Słotwiny



Nelcia, Anna Konieczna, Sięciaszka Druga



Bambi, Oliwia Bednarczyk, Kowala Druga



Kólewicz, konik szetlandzki, Tatiana Waryniuk, Siedliska

Z lubelskiego lotniska pod piramidy. Startują loty do Egiptu

Port Lotniczy Lublin 21 grudnia zainaugurował połączenie do Sharm el-Sheikh. Loty czarterowe to propozycja na spędzenie zimowego urlopu w Egipcie.

Połączenia do kurortu nad Morzem Czerwonym, odbywać się będą przez cały rok, w każdą niedzielę. Aktualnie można rezerwować bilety do marca 2026 roku.

- Uruchomienie lotów do Egiptu wpisuje się w strategię rozwoju Portu Lotniczego Lublin, mającą na celu poszerzanie oferty o kierunki wypoczynkowe, szczególnie popularne w sezonie zimowym. Do Egiptu, z lubelskiego lotniska, w sezonie letnim, można dodatkowo polecieć do innego znanego kurortu, do Hurghady - informuje Port Lotniczy Lublin.

Joanna Niećko

Życzenia

Przyjaciołom z dzieciństwa, Andrzejowi, Annie i Róży Golcom z byłej ulicy Międzyrzeckiej w Radzyniu, których nie widziałem pół wieku, ale świetnie ich w dalszym ciągu pamiętam i wspominam, samego zdrowia i przyjemności z życia życzy Krzysztof Libera - Czerepiński z Wrocławia.

Najlepszego dla CAŁEGO Radzynia Podlaskiego.



eprasa.pl d9b1f1d2cd

Katarzyna z Potockich Kossakowska (ok. 1720-1803) - ciotka radzyńskich Potockich - cz. II

„Wielka Mądrocha" na radzyńskich włościach

W małżeństwie Eustachego Potockiego (1720-1768) i Marianny z Kątskich (1722-1768) spotkały się wielkie ambicje polityczne i znaczna fortuna z jeszcze większą fortuną.



Pałac w Radzyniu na początku XX wieku

Ostatecznym potwierdzeniem statusu była budowa w Radzyniu zachwycającej rokokowej rezydencji, z którą w paragon mogło iść najwyżej kilka innych w Europie. Ale kiedy małżonkowie zmarli, pozostawiając gromadkę dzieci, okazało się, że majątek trzeba dzielić, spory łagodzić a pieniądze, wystawcie sobie Łaskawi Państwo, liczyć. I wtedy zawołano ciocię Katarzynę.

Siostra Eustachego Potockiego nie zapowiadała się na herod babę, jako która potem zasłynęła. Ślub ze Stanisławem Kossakowskim, mniej niż mizernego wzrostu, postury i intelektu kasztelanem kamienieckim komentowany był przez współczesnych jako piękny dowód na posłuszeństwo rodzicom i zdrowy rozsądek.

Rozum prawdziwie męski

Czytamy u Cieszkowskiego w „Pamiętniku anegdotycznym...": *idąc za niego, spełniła córka pierwszą cnotę posłuszeństwa dla starszych, i okazała wielką charakteru stałość, kilkanaście lat do śmierci jego przeżywszy z tym narzuconym sobie mężem, statecznie i przyzwoicie. Zostawszy po śmierci jego młodą jeszcze, urodziwą, bezdzietną i bogatą wdową, nie naśladowała zwykłych płci swej obyczajów, szukając powtórnego zamężcia, ale w stanie wdowim późnego dożyła wieku. Wszystkie życia jej czynności, rozum i charakter, wyższe były nad pospolitych kobiet, i dlatego przyznając jej męskie zalety, zwano ją pospolicie w Polsce hic muliera (ta niewiasta). Miała też rozum prawdziwie męzki.*

Mogła zresztą trafić gorzej

Z okazji ślubu sympatyczni znajomi skomponowali wierszowaną kondolencję, współczując takiego męża. Przy okazji jednak wymienili konkurentów, którzy się też o rękę Katarzyny ubiegali. Byli wśród nich książę bialski Hieronim Florian Radziwiłł i starosta kaniowski Mikołaj Potocki. Wypada więc ocenić, że i tak wybrała najlepiej: obydwaj odrzuceni byli to ewidentni wariaci z wyraźną skłonnością do sadyzmu.

Co w epoce dość wyjątkowe, układowi temu nie towarzyszyły żadne plotki - żeby cały temat mieć z głowy, Katarzyna nigdy nie była kojarzona z żadnymi ciekawszymi i wartymi uwagi skandalami obyczajowymi. W tym była podobna do brata. Pisze biograf Ignacego Potockiego Kazimierz Morawski: *pożycie Eustachego z żoną było wyjątkowo serdeczne, nie przeżył jej zgonu dłużej nad dzień jeden. Z obfitej i regularnej korespondencyi między nimi wypływa, że byli to z pewnością ludzie o niejakiej kulturze, oczywiście francuskiej. Ona - kobieta z polotem, może najwcześniejsza u nas tłómaczka Molière`a; on w każdym razie wyższy od rubasznego i rozwiązłego typu saskiego domatora. Nie trzeba zapominać o ich długoletniej, ścisłej do stronnictwa francuskiego przynależności.*

Protektorka żydowskiej sekty

W czasie zamęścia Kossakowska nie przejawiała poważniejszego temperamentu politycznego. Głośnym echem odbiło się jednak zaangażowanie obojga małżonków we wspieranie ruchu Jakuba Franka. Była to, kontrowersyjna sekta mająca swoje korzenie w judaizmie, dziedzicząca część obyczajów i poglądów po głoszącym samego siebie w XVII wieku Mesjaszem Sabbataju Cwi. Charyzmatyczny lider prowadził swoich wyznawców w dość rozmaitych i zaskakujących kierunkach - bywali w muzułmańskiej Turcji, uczestniczyli w debatach z katolikami, przyjmowali chrzest (niektórzy nawet dwukrotnie!). Nie wchodząc w szczegóły zasygnalizujemy tylko, że beletrystyczna i wcale nie rozwlekła powieść „Księgi Jakubowe" Olgi Tokarczuk ma 1000 stron i przyniosła autorce literacką Nagrodę Nobla. Katarzyna Kossakowska była matką chrzestną żony Franka, Chany, oraz jego córki i późniejszej następczyni Ewy.

W potrzebie - do ciotki!

Własnych dzieci nie miała, więc wiele uczucia przelała na potomstwo Eustachego i Marianny. Kiedy małżonkowie w odstępie kilkudziesięciu godzin umierają w 1768 roku, pieczę nad majątkiem przejmuje rada rodzinna z Franciszkiem Salezym Potockim na czele. Wydaje się, że istotę problemu dobrze oddaje opinia wspomnianego Morawskiego: [Eustachy] *mieszkał w ziemi łukowskiej, w siedzibie podkanclerzego Szczuki, Radzyniu, z którego znacznym sumptem i sztuczną ozdobą uczynił rezydencyę wielkopańską i gdzie gościnnemi przyjęciami jednał sobie wielką u szlachty popularność. Może tą wystawnością nadwątlił magnacką schedę, spustoszenia konfederacyi barskiej dokonały zapewne reszty i tak stało się, że jego synowie, podzieliwszy się, spadli do rzędu »biedniejszych Potockich.* Znaczny majątek po Potockich, Kątskich i Szczukach w jednym ręku ważył sporo. Ale kiedy trzeba było podzielić go między pięciu synów i wyposażyć córkę - nawet i on okazał się być ciut przymały.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z Księgi Pamięci Ryk (cz. II) - relacje z nieistniejącego świata

Dlaczego sto lat temu młodzież wyjeżdżała z Ryk

Spisana na początku lat siedemdziesiątych XX wieku Księga Pamięci Ryk zawiera relacje tamtejszych Żydów, którzy opuścili miasto przed II wojną światową, albo tych bardzo nielicznych, którym udało się ją przeżyć.

Stanowi bezcenny zbiór opowieści o codzienności, szczegółach, osobach, stosunkach między grupami ludności, historii i historyjek, zwykle wzruszających, czasem strasznych, bywa, że zabawnych, zawsze interesujących.

Księga Pamięci Ryk (oryginalny tytuł w ijdysz „Yizker-bukh tsum fareybikn dem ondenk fun dem horevgevorener Yidisher kehile Ryki") wydana została w 1973 roku w Tel-Avivie przez pana Szymona Kanca. Na polski z czeskiego przełożył ją pan Andrzej Śliwka.

Ze wspomnienia pana Izraela Blajchmana „Z domu moich rodziców". Blajchmanowi udało się przeżyć wojnę.

Ostatnie lata przed wojną

Pamiętam Ryki z ostatnich lat przed wybuchem wojny. Małe miasto położone przy głównej drodze Warszawa – Lublin miało stały kontakt z Warszawą. W ostatnich latach przed wojną zmienił się jego wygląd. Domy wyremontowano, otynkowano i pomalowano. Pamiętam nasz dom, pięknie pomalowany i ozdobiony przeze mnie złotym monogramem mojego ojca .W mieście wybrukowano ulice, ułożono chodniki dookoła rynku i posadzono drzewka. Na koniec uporządkowano długą



Dzień na rynku w Rykach. Na pierwszym planie Lejbusz Gorke, miejscowy kapelusznik ze swoim kramem

ulicę wzdłuż parku do kościoła i ustawiono ławeczki. Na tej ulicy, w pobliżu domu doktora rosły kasztany i krzaki bzu. A co najważniejsze, to wybudowano remizę strażacką, w której była sala kinowa ze sceną, na której czasami odbywały się przedstawienia.

W miasteczku panowała cicha, sielska atmosfera. Pamiętam wielki staw, który rozciągał się wzdłuż całego miasta dodając mu romantycznego uroku. W letnich miesiącach spędzaliśmy czas nad tym stawem. Nie raz mieliśmy szczęście być obdarowanymi kamieniami czy nawet małymi zranieniami. W zimie, kiedy staw zamarzł, jeździliśmy na łyżwach po jego równej, zaśnieżonej tafli. Często też kiedy zamarzły studnie braliśmy ze stawu wodę. Po drugiej stronie stawu na wzniesieniu był cmentarz. Kiedy byliśmy dziećmi, staraliśmy się nie pokazywać palcem w tamtym kierunku..

Partii do wyboru do koloru

W Rykach dorastało nowe pokolenie, już inne niż jego rodzice nie tylko tak pod względem ubierania się, ale i poglądów. Była to młodzież okresu wielkich zmian politycznych w kraju i na świecie. W tak małym mieście było dużo młodzieżowych klubów jak: He-Chaluc ha-Cair (Młody Pionier), Gordonia,Ha-Szomer ha-Leumi (Strażnik Narodowy) a także i partia komunistyczna, która nazywała się Haigud hamikcoi (Związek rzemieślniczy). Do dzisiaj nie wiem jakie rzemiosło reprezentowała. Jako młodzieniec wstępowałem po kolei do wszystkich partii,aby poznać ich programy i cele.

Młodzież nie miała żadnych szans pracy w Rykach i była zależna od swoich rodziców i ich niepewnej egzystencji. Wyjeżdżała przeważnie do Warszawy, aby wyuczyć się zawodu albo znaleźć zatrudnienie, chociaż i tam te możliwości były bardzo ograniczone.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Najpiękniejszą polską kolędę napisał poeta blisko związany z dworem Czartoryskich (cz. II)

Franciszka Karpińskiego puławskie dole i niedole

Pierwszy raz „Pieśń o Narodzeniu Pańskim", znaną szerzej - tak szeroko, jak tylko się da... - jako „Bóg się rodzi", wykonano w Białymstoku w kościele farnym w 1792 roku, wydano ją (razem z innymi „Pieśniami nabożnymi") w niedalekim Supraślu. Autor, Franciszek Karpiński (1741-1825), był jednak przez długie lata związany z rodziną Czartoryskich i częstym gościem w Puławach.



Portret Smuglewicza z początków XIX stulecia. Pod koniec życia wycofał się z życia dworskiego i artystycznego, osiadając w dworku na Białorusi, argumentując to (podobnie jak Kniaźnin...) żalem za utraconą Ojczyzną. Zmarł w 1825 roku

Puławy jak magnes przyciągały najzdolniejszych polskich literatów epoki i śmiało wytrzymywały konkurencję z warszawskim otoczeniem króla Stasia. Karpiński był jednym z liderów artystycznej ferajny, mimo że potrafił koleżeństwu wcisnąć zgrabną szpilę. Pisał Karol Zbyszewski: „Kniaźninowi mówił słodko: - Szkaradne są twoje wiersze, pisz prościej, wzoruj się na mnie..." *(we wspomnieniach upierał się potem, że właśnie dzięki jego radom „Żale Orfeusza nad Eurydyką" zdobyły jaką taką popularność...)*. „A Piramowiczowi łagodnie: - Niezła waćpana gramatyka, ale za rozwlekła, za nudna i zanadto bez sensu. Wolny czas od mówienia ludziom pożytecznych prawd spędzał Karpiński na popłakiwaniu, że nikt go nie lubi i nie gustuje w jego towarzystwie". Szczerze w zasadzie mógł lubić go tylko właśnie wspomniany Franciszek Kniaźnin, który lubił w zasadzie wszystkich, z pokorą znosząc nieustanne docinki na temat głównego przedmiotu swojej dumy, czyli rudych wąsisk. Głównym zadaniem Karpińskiego było uporządkowanie, przy pomocy dwunastu ludzi, książęcej biblioteki. Okazało się, że brakuje w niej wielu tomów, co doprowadziło do konfliktu z jej wcześniejszym opiekunem Skowrońskim, cieszącym się z kolei zaufaniem chlebodawcy. W efekcie relacje z księciem Adamem Kazimierzem zrobiły się nieco chłodniejsze. Kiedy Karpiński otrzymał propozycję zaopiekowania się młodym Sanguszką z Lubartowa liczył, że książę będzie oponował i zaproponuje mu stałe zamieszkanie przy sobie, jak mieli Zabłocki czy Kniaźnin. Ten jednak jakoś zdołał się ze stratą pogodzić. Od tamtej pory Karpiński bywał w Puławach często, prowadził z mieszkańcami żywą korespondencję ale mocniej związał się z białostockimi Branickimi.

O okolicznościach, w jakich poznał księżną Izabelę tak pisze Karpiński w „Historii mego wieku i ludzi, z którymi żyłem":

„Książę powiedział: kiedy powrócisz do swojej Galicji, cóż tam będziesz o Warszawie i domu moim gadał? — Będę gadał, że książę nie ma żony. — Jak to? odezwie się książę. — Oto, odpowiedziałem, więcej roku bawię w domu księcia, z daleka mi tylko pokazywano i powiadano mi, że to księżna, ale ani u stołu nigdy nie była, ani ze mną, ani z nikim z naszych gadającej jej nie widziałem. Nazajutrz pokazała się na sali księżna i z pół godziny ze mną rozmawiała; winszowano mi tej łaski, kiedy ta pani, pełna rozumu, znajomości świata i wielkich talentów muzyki, śpiewania, w tym czasie nie chciała się ludziom udzielać i w osobności największej żyła po śmierci okropnej Teresy, córki swojej"

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Najpiękniejszy koń Lubelszczyzny



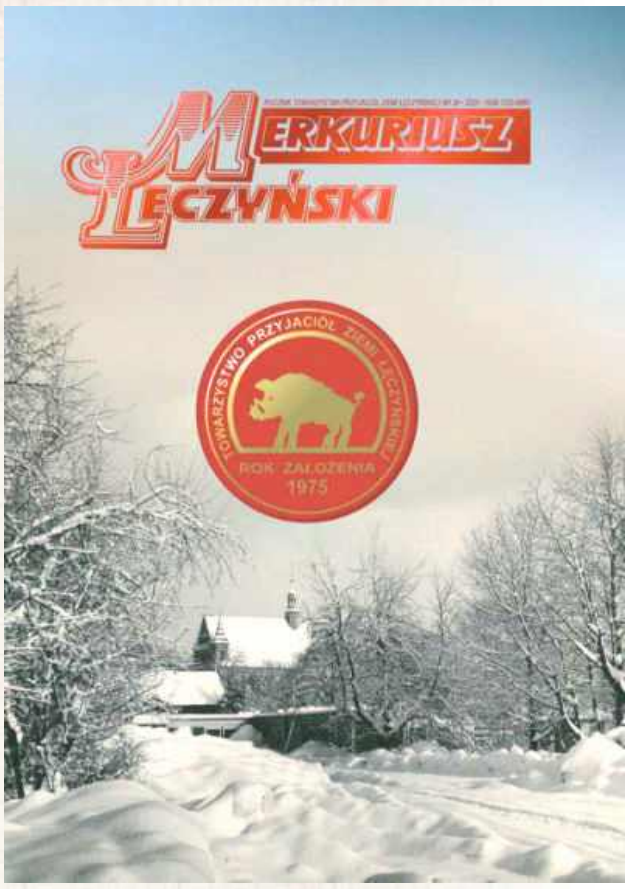
Fot. Łukasz Prusak

Jeden z najsłynniejszych polskich koni, angloarab Ramzes, wyhodowany w stajni Plater-Zyberków w Wojcieszkowie (powiat łukowski). Urodzony w 1937 roku, w wykazie swoich przodków miał wiele znakomitości: słynnego Bairactara, uważanego za ogiera wszechczasów, francuskiego Le Sancy, zarówno tata Ritterspoon jak i mama Shagya to była absolutna końska arystokracja. W czasie II wojny światowej jego zalety dostrzegł niemiecki ekspert, zarządzający stadniną w Janowie, Klemens von Nagel. Zadbał, żeby ogierowi nie stała się najmniejsza krzywda a po wojnie go odkupił od Polaków. Do czasu kontuzji układany był „pod siodło". Mimo udanej kuracji nigdy nie wrócił do sportowej formy, został jednak wybitnym rozpłodowcem. Jego progenitura zdobyła (pod niemieckimi jeźdźcami) wiele medali olimpijskich. W jego nekrologu napisano: „Opuścił ten świat w 30. roku życia ogier RAMZES (po Rittersporn xx - Jordi po Schagya x-3) hodowli p. Marii Plater-Zyberk w Wojcieszkowie (Polska), jedno z wielkich i niepowtarzalnych zjawisk rodzaju końskiego. Opłakujemy go jak dobrego i szlachetnego przyjaciela. Wielu, którzy podziwiali Ramzesa i jego potomstwo, będzie pamiętało o nim ze smutkiem i wdzięcznością" (tłumaczenie za stroną www.wojcieszkow.pl).

Zbigniew Smółko

Uwaga, nowy Merkuriusz Łęczyński

Dla ciekawych historii - pozycja obowiązkowa



Jak co roku o tej porze osoby zainteresowane historią Ziemi Łęczyńskiej mogą liczyć na atrakcyjny prezent pod choinkę w postaci wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej „Merkuriusza Łęczyńskiego".

Pierwszy numer historyczno-społecznego periodyku ukazał się w 1985 roku (bieżący numer ma więc walor jubileuszowego, Towarzystwo zaś w listopadzie obchodziło swoją pięćdziesiątą rocznicę istnienia) i zawierał m.in. artykuł T. Mencela o słynnych niegdyś jarmarkach łęczyńskich, czy świeżych wtedy odkryciach archeologicznych. Potem regularnie zamieszczał rezultaty poświęconych tematyce łęczyńskiej prac uczonych akademików i często nieustępujące jakością artykuły regionalistów. Ponadto publikował materiały okolicznościowe, stając się swoistą kroniką wydarzeń społecznych i kulturalnych okolicy. Dodatkowo zaletą była ogromna przystępność. Po pierwsze z racji na dobór materii i sposób redagowania, po wtóre zaś z racji na zasadę umieszczania kolejnych numerów w wolnym dostępie w internecie (http://www.towarzystwoleczna.pl/merkuriusz-czyski). Merkuriusz zresztą nie jest jedynym wydawniczym przedsięwzięciem Towarzystwa, dość wspomnieć choćby cenne i przydatne publikacje cyklu „Źródła do dziejów Łęcznej".

W bieżącym numerze największe nasze zainteresowanie wzbudziły artykuły Janusza Łossowskiego o pięćdziesięcioleciu wspomnianego Towarzystwa, Michała Kuchciaka o funkcjonowaniu w Łęcznej Polskiej Organizacji Wojskowej, Adriana Uljasza o istniejącej do II wojny światowej luterańskiej parafii w bardzo wielokulturowym skądinąd, Cycowie. Dość zaskakujące, ale ciekawe zjawisko dostrzegła Bożena Warzyszak, która opisała obchody Dnia Morza w Łańcuchowie w latach trzydziestych poprzedniego stulecia, co stanowi dowód, że wizja posiadania dostępu do Bałtyku poruszała wyobraźnię także w odległych rejonach kraju - w 1934 roku sporządzono nawet z okazji święta makietę transatlantyku „Łęcznianin", zamontowaną na podwoziu traktora... Najbardziej stęsknieni za poważną, nie tylko kalendarzową zimą z pewnością chętnie obejrzą zbiór fotografii z „zimy stulecia" z przełomu lat 1978/ 1979, uwiecznioną obiektywem Romualda Marona.

Dla miłośników historii Lubelszczyzny - czytelnicza „jazda obowiązkowa".

Zbigniew Smółko

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Łukowskie Złote Niedźwiedzie 2025 wręczone. Kogo doceniono?

ŁUKÓW: Kolejne osoby i podmioty zostały uhonorowane statuetką Łukowskiego Złotego Niedźwiedzia – prestiżową nagrodą przyznawaną przez burmistrza miasta Łuków za szczególne zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. Wręczenie wyróżnień odbyło się 21 grudnia podczas „Koncertu Kolęd i Słodkich Serc”.



Laureaci Łukowskich Złotych Niedźwiedzi 2025: Ks. Krzysztof Stepczuk, Irena Rybicka, Michał Mojski, ZM Łuków - nagrodę odbiera prezes Zarządu Dariusz Siwek

W tym roku burmistrz Łukowa Piotr Płudowski zdecydował o przyznaniu czterech statuetek. Nagroda trafia do osób i instytucji, które poprzez swoją codzienną pracę, konsekwencję oraz społeczną wrażliwość w sposób trwały wpływają na rozwój miasta, budowanie więzi międzyludzkich oraz wzmacnianie lokalnej tożsamości.

Łukowski Złoty Niedźwiedź jest wyrazem wdzięczności za działalność wykraczającą poza obowiązki zawodowe i przynoszącą realne dobro wspólnocie mieszkańców.

Ks. Krzysztof Stepczuk doceniony za posługę i zaangażowanie społeczne

Pierwszym z tegorocznych laureatów został ks. kan. Krzysztof Stepczuk, proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Łukowie. Wyróżnienie przyznano za wieloletnią posługę duszpasterską, łączącą troskę o życie duchowe wiernych z realnym zaangażowaniem społecznym. Ks. kan. Krzysztof Stepczuk konsekwentnie buduje wspólnotę opartą na otwartości, odpowiedzialności i wzajemnym szacunku, dbając zarówno o rozwój religijny parafii, jak i jej zaplecze materialne.

Irena Rybicka – ponad 30 lat pracy na rzecz edukacji muzycznej

Statuetkę otrzymała także Irena Rybicka, emerytowana nauczycielka Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Łukowie. Uhonorowano ją za ponad trzy dekady pracy pedagogicznej oraz znaczący wkład w kształtowanie muzycznej wrażliwości kolejnych pokoleń mieszkańców miasta. Jako nauczyciel fortepianu i przedmiotów teoretycznych z pasją przekazywała wiedzę, wychowując uczniów w duchu pracowitości, systematyczności i szacunku do sztuki.

Nauczyciel i harcerz z misją wychowawczą

Kolejnym laureatem został hm. Michał Mojski – nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie oraz Komendant Hufca ZHP Łuków. Wyróżnienie przyznano za konsekwentne łączenie pracy pedagogicznej z wychowaniem obywatelskim i harcerską służbą. Realizowane przez niego projekty edukacyjne i społeczne kształtują postawy odpowiedzialności, aktywności i zaangażowania młodych ludzi w życie publiczne.

Złoty Niedźwiedź dla Zakładów Mięsnych „ŁUKÓW” S.A.

Czwartym wyróżnionym podmiotem zostały Zakłady Mięsne „ŁUKÓW” S.A., w imieniu których statuetkę odebrał Prezes Zarządu Dariusz Siwek. Nagroda jest wyrazem uznania dla przedsiębiorstwa, które od 50 lat łączy sukces gospodarczy z odpowiedzialnością społeczną i silnym zakorzenieniem w lokalnej społeczności. Firma od lat wspiera wydarzenia kulturalne, sportowe i społeczne w Łukowie.

mo

Pysznie i pięknie na Jarmarku Bożonarodzeniowym



Kolędy śpiewał Zespół Jata, a wiceburmistrz Mateusz Popławski składał wszystkim życzenia



Na Stoisku Zalesia było co zjeść i wypić

Fot.GOK Łuków



Ze stroikami i ozdobami pojawiła się ekipa z Przedszkola Sióstr Nazaretanek z ul. 11 listopada

Fot.GOK Łuków



U pana Roberta Janowskiego jak zawsze można było kupić pyszności

Fot.GOK Łuków



Panie ze Stowarzyszenia „Labirynt” jak co roku dopisały i przygotowały szereg atrakcji na stoisko

ŁUKÓW: Plac Solidarności i Wolności w Łukowie wypełnił się w niedzielę 21 grudnia zapachami pierników, igliwia i śpiewem kolęd. Odbył się tu Jarmark Bożonarodzeniowy, który gościł kilkudziesięciu wystawców.

Wydarzenie rozpoczęło się od odczytania fragmentu Ewangelii według św. Łukasza, który przypomniał o cudzie narodzin Jezusa. Chwilę później plac najpiękniejsze polskie kolędy zaśpiewał Zespół Pieśni i Tańca „Jata”. Na uczestników czekał pyszny barszcz czerwony z uszkami, który dla gości jarmarku przygotowały panie z KGW w Dmininie.

Życzenia mieszkańcom złożyli Mariusz Osiak – wójt gminy Łuków, Wojciech Szczygieł – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Łukowskiego oraz sekretarz gminy Łuków, Artur Czubaszek – przewodniczący Rady Miasta Łuków oraz Mateusz Popławski – wiceburmistrz Łukowa.

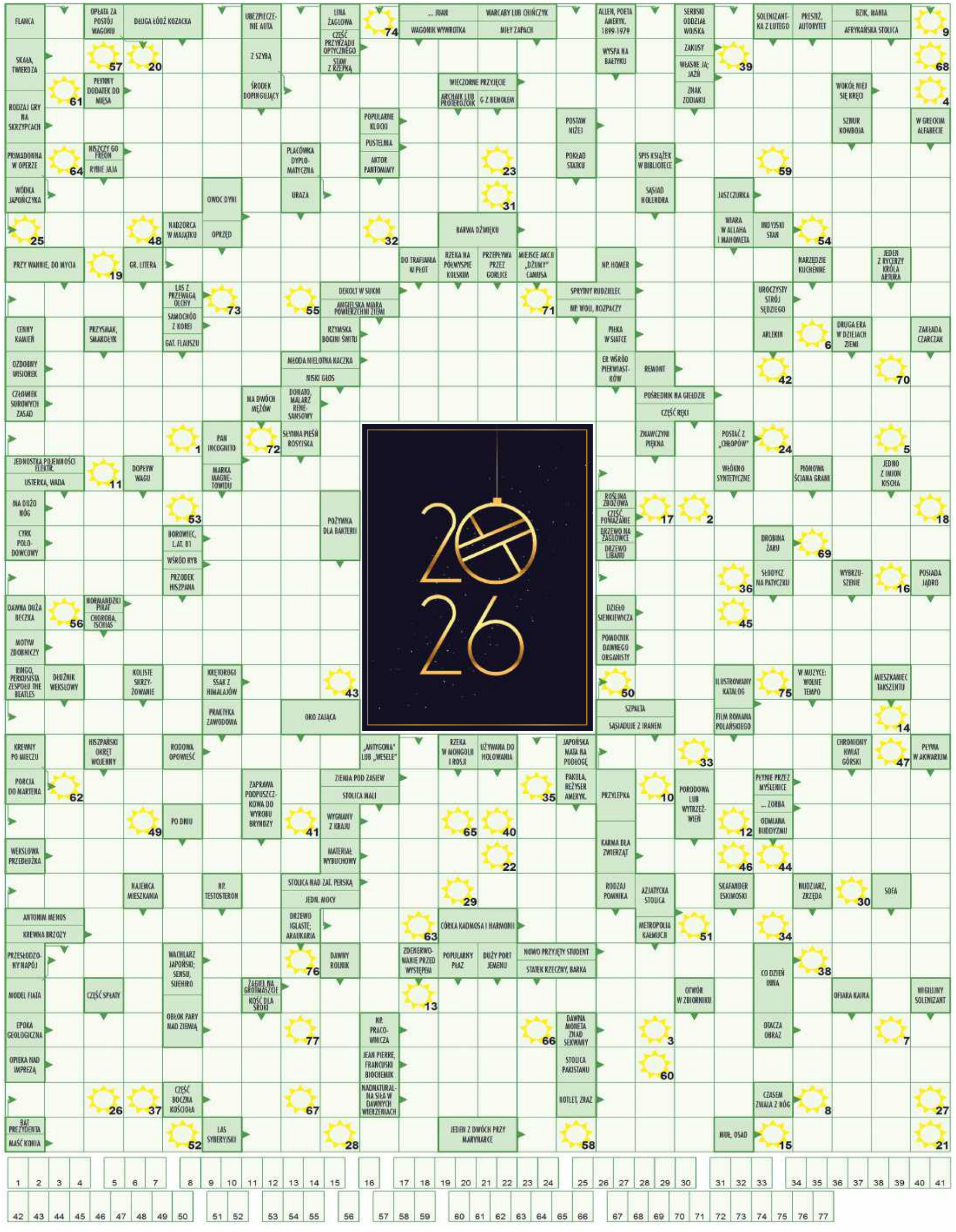
- Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami. Wspólne kolędowanie oraz spotkania przy jarmarcznych stoiskach stały się pięknym wstępem do nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia – podsumowują organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie, Gmina Łuków oraz Miasto Łuków.

mo

LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

KRZYŻÓWKA



LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Święta i Sylwester w życiu naszych mieszkańców

Kto w ich domu ubiera choinkę? Który specjał ze stołu wigilijnego jest tym numerem jeden? Jakie mają postanowienia noworoczne? Który prezent zapamiętali najbardziej? Gdzie spędzą Sylwestra? Zapraszamy do lektury.

PYTANIA
1. Choinka: żywa czy sztuczna?
2. Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?
3. Czyim obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?
4. Wymarzony prezent, który chciałbyś/chciałabyś znaleźć pod choinką?
5. Ulubiona potrawa wigilijna?
6. Jakie masz plany na Sylwestra?
7. Niezapomniany, ten jedyny Sylwester w Twoim życiu?
8. Postanowienie noworoczne?
9. Sylwester z fajerwerkami czy jednak bez?

mp



Jakub Bas,
zawodnik Orląt Łuków

1. U mnie od lat wygrywa sztuczna choinka. Przy zwierzętach domowych żywa kompletnie się nie sprawdza.
2. Nie mam jednego, konkretnego prezentu, który szczególnie zapadłby mi w pamięć. Jestem osobą, która nie potrafi cieszyć się rzeczami materialnymi. Bardziej liczą się emocje i chwile.
3. Zdecydowanie mojej siostry Dominiki. Zawsze dba o świąteczny klimat i robi to najlepiej.
4. Nie mam jednego wymarzonego prezentu. Najbardziej cenię spokój, dobre towarzystwo i świąteczną atmosferę.
5. Bez dwóch zdań łazanki z kapustą i grzybami. Moim zdaniem nic lepszego na wigilijnym stole się nie znajdzie.
6. Planów brak i raczej nic się nie zmieni. Jak co roku - trochę postrzelamy i wracamy do domu spać.
7. Najlepszy Sylwester był w dzieciństwie. Dużo śmiechu, wygłupów i beztroski. Takie rzeczy zostają w pamięci na zawsze.
8. Moje cele są w stu procentach związane ze sportem i piłką nożną. Chcę rozwijać się jako zawodnik, a jeszcze bardziej jako trener. Razem z trenerem Marcinem Pogonowskim pracujemy z rocznikiem 2015 w Orlętach i moim największym celem jest jak najlepsze przygotowanie tych chłopców, zarówno sportowo, jak i życiowo.
9. Niedawno skończyłem 20 lat, więc należę do tej grupy, która lubi postrzelać. Uważam, że w tę jedną noc w roku można sobie na to pozwolić i podtrzymać tradycję.



Cezary Hince,
sympatyk lokalnego futbolu

1. Ostatnimi laty była żywa, a i to strojona na jakieś dwa dni przed Wigilią.
2. Najbardziej pamiętny prezent to ten z popołudnia wigilijnego w 2011 roku. Czyli wiadomość o ciąży. Żona Maja powiedziała, że zostanę tatą.
3. Ja się do tego nie wyrywam, więc żona i nastoletni Antoni mają to w zakresie obowiązków.
4. Nie żądajmy wiele, a będzie nam dane. Niech już będzie niespodziankowy wyjazd nad polskie morze już na koniec grudnia.
5. Smażony karp.
6. Arbait macht frei, wymyślili Niemcy. Więc i ja tak: praca, a wieczór w domu z czerwonym winem i „Petardą" na kanapie.
7. Sylwester 2007-08 u boku przyszłej żony w najlepszym mieście na świecie, czyli w Białej Podlaskiej na ul. Narutowicza.
8. Bez postanowień. Zmieniajmy się na lepsze dla bliskich.
9. Żyj i pozwól żyć innym, czyli tolerancja klasyczna.



Marcin Kieruczenko,
członek LZPN-u, trener Dwójki Międzyrzec Podl.

1. Choinka sztuczna, ponieważ jestem przeciwny wycince drzew na chwilę. Każda zielona roślina to pochłaniacz CO^2.
2. Kilkanaście lat temu gwiazdka przyniosła mi pod choinkę samochód na baterię na długim kablu, którym można było sterować.
3. Jako dziecko uwielbiałem ubierać choinkę, ale dziś to zajęcie żony. Oczywiście ma też pomoc ze strony dzieci.
4. Wymarzony prezent przyjechał w tamtym roku z Katowic. Ma cztery koła i cztery pierścienie. Znalazła go żona, a ja tylko dopełniłem formalności. Wsiadłem w pociąg z synem i wróciłem swoim marzeniem.
5. Lubię potrawy z wigilijnego stołu, czyli smażonego karpia czy pierogi z kapustą i grzybami, ale zawsze zajadam się smażonym śledziem, który robiła moja mama.
6. W tym roku Sylwester z rodziną przed telewizorem. Obiecałem córce, że w tym roku otworzymy wspólnie szampana Piccolo (śmiech - przyp. red.).
7. Niezapomniany Sylwester to pamiętny rok 1999/2000 i wyjazd ze znajomymi do Zakopanego. Pojechaliśmy samochodem Polonez Caro na letnich oponach. To był mój pierwszy Sylwester plenerowy spędzony na Krupówkach. Wtedy było około 100 tysięcy przyjezdnych turystów, a widok fajerwerków do dziś mam przed oczami.
8. Postanowień noworocznych mam kilka, ale najważniejsze to zadbać o samego siebie. Chcę znaleźć więcej czasu na przyjemności dla ciała i duszy, tak, aby w zdrowym ciele był zdrowy duch.
9. Noc sylwestrowa musi być z fajerwerkami. To jedyny czas, kiedy odpalam sztuczne ognie. Mój syn zawsze robi to ze mną, a ja robię to dla niego. Petardy hukowe robimy sami ze starego przepisu kolegi z piaskownicy, czyli saletra i cukier, ale proporcje to tajemnica. W tę jedną noc zwierzęta muszą nam wybaczyć. Mam w domu kota, który nie boi się wystrzałów.



Dariusz Dziewulski,
trener Orląt Łuków

1. Niestety sztuczna, bo mamy małe mieszkanie i to najwygodniejsze rozwiązanie. Choć zapach żywej choinki ma swój urok, praktyczność wygrywa.
2. Nie pamiętam jednego konkretnego prezentu. Było ich trochę, ale nie przywiązuję do tego dużej wagi.
3. Choinkę ubiera zawsze żona z dziećmi, a ja tylko pomagam. To taka chwila radości i rodzinnej tradycji.
4. Nie mam jednego wymarzonego prezentu materialnego. Zdecydowanie wolę obdarowywać innych.
5. Moim ulubionym daniem wigilijnym jest karp. Bez niego trudno wyobrazić sobie świąteczny stół.
6. Sylwestra spędzamy w gronie rodzinnym. Tego dnia urodziny obchodzi mój syn, więc świętujemy podwójnie.
7. Najbardziej niezapomniany Sylwester to narodziny mojego młodszego syna. To był piękny dzień, który na zawsze pozostanie w mojej pamięci.
8. Moim postanowieniem jest znaleźć więcej czasu dla rodziny i dla siebie.
9. Zazwyczaj wolę spokojne świętowanie, ale kilka petard zawsze wystrzelę. Robię to razem z synem i staramy się zachować umiar.



Paweł Oponowicz,
trener Granicy Terespol

1. Wolę żywą. Z kolei żona sztuczną ze względu na zwierzęta. W tamtym roku przy żywej potrafiły nabroić.
2. Ciągle wspominam klocki Lego. Miałem kilka lat. W tamtych czasach, aby je kupić, to był nie lada wyczyn dla moich rodziców. Po latach doceniam to jeszcze bardziej.
3. Kiedyś wszyscy razem, obecnie głównie zajmuje się tym moja żona. Robi to przepięknie, więc szkoda jej przeszkadzać (śmiech - przyp. red.).
4. Wymarzonym prezentem jest zdrowie. Pod choinką niestety tego nie znajdę, więc wymarzonym prezentem niech będzie tona karmy dla psów, abym mógł ja przekazać dla schroniska.
5. Zdecydowanie barszcz z uszkami
6. Pracować. Mam taką pracę, że nie zawsze mogę spędzić Sylwestra, tak jakbym chciał.
7. Sylwester ze „starą ekipą Podlasia" w Romie, z ekipą Podlasia 88. Wszystkie imprezy były najlepsze.
8. Cel jest jeden. Awans z Granicą do „Okręgówki". Swoją pracę i życie osobiste układam pod drużynę, tylko po to, aby w końcu awansować.
9. Mam dwa psy, w tym jednego, który został przygarnięty z ulicy. Nie mam nic do osób strzelających. Zabezpieczam swoje pieski, bo się boją, ale jednak Sylwester jest po to, żeby się bawić. Niech ludzie strzelają, a Ci, co mają psy, niech o nie wtedy zadbają.



Mariusz Michalczuk,
radny Białej Podlaskiej

1. Zawsze żywa. Sztuczne elementy mnie drażnią (śmiech - przyp. red.).
2. Z czasów, kiedy byłem dzieckiem, każda zabawka cieszyła. Chyba raz dostałem kolejkę, która śmigała po torach.
3. Z tym bywa różnie. W naszej rodzinie obowiązki nie są przypisane. Bardzo często ubieramy „w miarę" wspólnie. Decydujący głos, jeśli chodzi o estetykę, ma oczywiście żona Monika.
4. Nie przypominam sobie, żebym znalazł to, co sobie wymarzyłem jako dziecko. Warto pamiętać, że dzieckiem byłem w trudnych czasach. Mieliśmy skromne marzenia. Nie zawsze spełniały się jako prezenty.
5. Zdecydowanie barszcz z uszkami, ale takiego, jaki robiła moja ciocia i mama, to chyba już nikt nie zrobi. Kupowane w sklepie - koszmar. Teraz bigos mojej żony. Jest pyszny. Taki sam robił mój tata i tylko Monika też taki umie.
6. Może będą tańce, a może tylko „leżakowanie" przy fajnym filmie. Jeszcze nie wiem. Czasem w ostatniej chwili pojawia się coś fajnego. Zobaczymy.
7. Kilka było fajnych. Bardzo lubię wspominać Sylwestra 1992 na 1993. Nasza ekipa „filmowców", trenujących taekwon-do plus przyjaciele, oczywiście w domu. A w wakacje 1993 roku powstał nasz trzeci film.
8. Jestem już w takim wieku i tyle za mną zrealizowanych przedsięwzięć w różnych dziedzinach życia, że nie muszę stawiać celów, nikomu nic udowadniać, sobie też. Wiem, że to banał, ale najważniejsze jest zdrowie i szczęście mojej rodziny. Zdrowie, wiadomo, a szczęście... cóż. Na Titanicu wszyscy byli zdrowi...
9. Kiedyś strzelaliśmy, teraz nie. I zwierząt szkoda i... po co to komu.

BIA

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Radni gminy Łuków uchwalili rekordowy budżet inwestycyjny

GMINA ŁUKÓW Prawie 50 mln zł planuje wydać na inwestycje w przyszłym roku gmina Łuków. To najwyższy budżet inwestycyjny w historii, który radni uchwalili w środę 17 grudnia.

W planie finansowym na 2026 rok, przyjętym jednogłośnie przez całą Radę Gminy, są zapisane dochody na poziomie ponad 146 mln zł i wydatki sięgające 160,5 mln zł.

Duże dofinansowania

Na inwestycje radni zabezpieczyli 49,5 mln zł, z których 28,3 mln to środki zewnętrzne, w tym z Krajowego Planu Odbudowy, Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, Funduszy Unijnych dla Lubelskiego i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

- Dobra wiadomość jest taka, że mamy w przyszłym roku kumulację inwestycji, współfinansowanych ze źródeł zewnętrznych. Gorzej, że na wykorzystanie poważnych środków będzie bardzo mało czasu. Dlatego musimy się skupić na dopięciu wszystkich procedur i liczyć, że uda się wybrać wykonawców inwestycji, którzy będą pracować solidnie i sprawnie - powiedział wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

Kilka obszarów

Podsumowując planowane na 2026 rok zadania inwestycje Mariusz Osiak porządkuje je w kilku obszarach: oświata, gospodarko wodno-ściekowa, drogownictwo, uzbrojenie terenów inwestycyjnych i kultura.



Cieplejsze szkoły

Dzięki wsparciu z KPO za 12,8 mln zł w przyszłym roku gmina chce wykonać termomodernizację budynków szkolnych w Aleksandrowie, Dąbiu, Gołąbkach, Strzyżewie i Zalesiu. Na lata 2026 i 2027 podobne prace, ale dotowane z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, są planowane w Grężówce i Krynce. Na te zadania samorząd zaplanował w przyszłym i kolejnym roku po 4 mln zł.

W wodę i ścieki

Korzystając ze środków KPO gmina chce również inwestować w gospodarkę wodno-ściekową. Za 3,9 mln złotych planuje budowę ponad 8 km wodociągu w: Grężówce, Krynce, Wólce Świątkowej, Turzych Rogach, Szczygłach Górnych i Świdrach oraz na wdrożenie systemu monitorowania przepompowni ścieków w różnych częściach gminy. Z kolei dzięki wsparciu z Polskiego Ładu samorząd będzie realizować kolejne dwa etapy budowy kanalizacji w Ławkach, Zalesiu, Siąciaszce Pierwszej i Dąbiu. Na ten cel radni zapisali w budżecie 9,5 mln zł, w tym 7,8 mln zł dotacji z Polskiego Ładu.

Lepsza jazda

Na drogi rada gminy zabezpieczyła 7 mln zł. Z tej kwoty prawie 5 mln zł stanowią środki na przebudowę dróg gminnych w Zalesiu i Grężówce, na którą gmina chce pozyskać dofinansowanie z RFRD. Wnioski o przyznanie dotacji, sięgającej połowy kosztów, czekają na rozpatrzenie. Gmina liczy również na wsparcie samorządu województwa lubelskiego z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na budowę drogi Szczygły Dolne - Czerśl, której koszt szacuje się na 0,5 mln zł. Kolejne 1,5 mln zł samorząd planuje przekazać Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na przebudowę drogi krajowej 76 w Sięciaszce Pierwszej i w Dąbiu.

W budżecie na 2026 rok są również środki na uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Grężówce. Za 5,6 mln zł gmina chce wybudować około 2,5 km kanalizacji sanitarnej oraz po 1,5 km wodociągu, kanału technologicznego i drogi. Na te zadania samorząd ma otrzymać dofinansowanie z MOF, które powinno wystarczyć na pokrycie połowy kosztów.

GCK w Świdrach

Listę poważnych zadań inwestycyjnych dopełnia budowa Gminnego Centrum Kultury w Świdrach. W przyszłorocznym budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej na kolejne dwa lata radni zapisali po 4 mln zł, ale gmina będzie także szukać możliwości dofinansowania tej inwestycji ze źródeł zewnętrznych.

mo

Zderzenie osobówki z ciężarówką na drodze Krzywda – Kożuchówka



Fot. OSP KSRG Krzywda

W czasie działań służb ruch na drodze był utrudniony

W sobotę, 20 grudnia, w godzinach wieczornych, doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego i pojazdu ciężarowego na drodze prowadzącej z Krzywdy do Kożuchówki.

Na miejsce zdarzenia zadysponowano służby ratunkowe. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca wypadku, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobie poszkodowanej, odłączeniu zasilania w pojazdach oraz oświetleniu terenu zdarzenia na potrzeby policyjnych czynności związanych z analizą powypadkową.

W akcji brały udział: dwa zastępy OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Fiukówka, dwa zastępy JRG Łuków, a także dwa patrole policji i dwa zespoły ratownictwa medycznego.

Okoliczności zdarzenia są wyjaśniane przez policję.

an

Samochód wypadł z drogi i uderzył w drzewo


Fot. OSP Wola Gu...owska

22 grudnia przed godziną 14 straż pożarna została zadysponowana do kolizji drogowej w miejscowości Lipiny

22 grudnia przed godziną 14 w miejscowości Lipiny na drodze powiatowej samochód wypadł z drogi i uderzył w drzewo.

Na miejscu strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku, udzielili pomocy osobie poszkodowanej oraz odłączyli akumulator w uszkodzonym pojeździe.

Dodatkowo kierowali ruchem, podczas prowadzonych działań.

W działaniach brały udział jednostki: OSP Wola Gułowska, OSP Wola Okrzejska, OSP KSRG Okrzeja oraz trzy zastępy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Na miejscu obecne były także Zespół Ratownictwa Medycznego i policja.

an

Orlęta Łuków piąte w silnie obsadzonym turnieju w Warszawie

Piłkarze Orląt Łuków zajęli piąte miejsce w ogólnopolskim turnieju piłkarskim rozegranym w Warszawie, w którym rywalizowało 15 drużyn z całej Polski. Choć końcowa lokata pozostawiła lekki niedosyt, postawa młodych zawodników była powodem do dużej dumy sztabu szkoleniowego.



Barw Orląt bronili: Eryk Kuryła, Błażej Bogusz, Natan Woch, Maksymilian Kędra, Franciszek Sierakowski, Wojtek Rybicki, Janek Sadło oraz Miłosz Ambroziak. Trenerzy: Jakub Bas, Marcin Pogonowski

Orlęta bardzo dobrze zaprezentowały się już w fazie grupowej, z której awansowały z drugiego miejsca, przegrywając jedynie z Drukarzem Warszawa, późniejszym triumfatorem całego turnieju. Bezpośrednie starcie z warszawskim zespołem zakończyło się minimalną porażką 1:2, po bramce straconej w ostatniej minucie spotkania.

W turnieju wzięły udział uznane akademie i kluby młodzieżowe, m.in. Hutnik Kraków, Motor Lublin, Unia Skierniewice oraz Drukarz Warszawa, co tylko podkreśla rangę i wysoki poziom sportowy zawodów.

Wyniki Orląt Łuków:
Orlęta Łuków - KS Halinów 3:0
Orlęta Łuków - Drukarz Warszawa 1:2
Orlęta Łuków - Hutnik Kraków 10:1
Orlęta Łuków - Unia Skierniewice 2:0
Orlęta Łuków - APN Ostrołęka 2:3
Orlęta Łuków - TMF Tomaszów Mazowiecki 1:1

Nasi zawodnicy imponowali spokojem, odwagą w budowaniu akcji od własnej bramki, umiejętnością wyjścia spod pressingu oraz skutecznością pod bramką rywali.

- To był bardzo intensywny i wartościowy turniej. Graliśmy bez kompleksów, z dużą pewnością siebie i odwagą. Chłopcy pokazali, że potrafią rywalizować z najlepszymi akademiami w kraju. Każdy taki wyjazd to ogromna lekcja i kolejne doświadczenie, które zaprocentuje w przyszłości - podkreśla trener Jakub Bas.

Szkoleniowiec, wspólnie z Marcinem Pogonowskim, nie kryje dumy z postawy zespołu, który mimo młodego wieku zaprezentował dojrzały futbol i ogromne zaangażowanie.

Maksymilian jak „Lewy"

Najlepszym strzelcem zespołu został Maksymilian Kędra, który zdobył aż 11 bramek.

mp

LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Lukow24.pl

Święta i Sylwester w życiu naszych mieszkańców

Kto w ich domu ubiera choinkę? Który specjał ze stołu wigilijnego jest tym numerem jeden? Jakie mają postanowienia noworoczne? Który prezent zapamiętali najbardziej? Gdzie spędzą Sylwestra? Zapraszamy do lektury.

PYTANIA

1. **Choinka: żywa czy sztuczna?**
2. **Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?**
3. **Czyim obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?**
4. **Wymarzony prezent, który chciałbyś/chciałabyś znaleźć pod choinką?**
5. **Ulubiona potrawa wigilijna?**
6. **Jakie masz plany na Sylwestra?**
7. **Niezapomniany, ten jedyny Sylwester w Twoim życiu?**
8. **Postanowienie noworoczne?**
9. **Sylwester z fajerwerkami czy jednak bez?**

mp



Marcin Dzido,
bramkarz Absolwenta Domaszewnica

1. Choinka oczywiście żywa i zazwyczaj jest to świerk kupowany od lokalnego dostawcy. Zapach żywej choinki to jest to.
2. Była to koszulka klubowa mojego ulubionego zespołu Realu Madryt oraz gra na konsolę. Oczywiście FIFA. Zawsze czekało się na nową serię tej gry.
3. W moim rodzinnym domu to ja ubieram choinkę oraz stroję balkon.
4. Ostatnio wciągnąłem się w wędkarstwo, więc bardzo by mnie zadowolił jakiś sprzęt wędkarski.
5. Bezdyskusyjnie wygrywają pierogi oraz kapusta z grzybami. Nie wyobrażam sobie świąt bez tych dwóch potraw.
6. Sylwester spędzam ze znajomymi na domówce.
7. Jeszcze takiego wieczoru nie miałem, ale mam nadzieję, że wszystko przede mną i spędzę takiego Sylwestra, o którym nie będę mógł zapomnieć.
8. Nie jestem zwolennikiem postanowień noworocznych i raczej takowych nie zakładam. Najważniejsze to, oby było zdrowie. Resztę można wypracować.
9. Zawsze strzelam petardami. Wiem, są tego zwolennicy i przeciwnicy, ale myślę, że raz w roku można postrzelać. Rozumiem również przeciwników, którzy dbają o swoje zwierzęta.



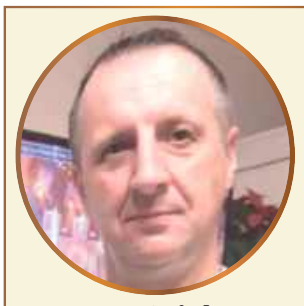
Ryszard Wałachowski,
trener Armat Stoczek Łukowski

1. Choinka obecnie sztuczna, a to ze względu na wygodę i porządek, czyli brak bałaganu z igłami.
2. Pamiętny prezent. Było ich wiele, ale mam nadzieję, że ten najważniejszy jeszcze przede mną.
3. W młodości sam ubierałem choinkę. Teraz już nie.
4. Wymarzony prezent, tak jak i pamiętny, to te, na które jeszcze czekam.
5. Zdecydowanie wygrywa czerwony barszczyk. Ponadto bardzo lubię ryby.
6. Nie mam jeszcze konkretnych planów na Sylwestra. Może będzie szybki wypad w Bieszczady, które uwielbiam.
7. Wierzę, że ten niezapomniany Sylwester jeszcze przede mną. Z tych, co były, to ten z 1999 na 2000 rok z uwagi na „wirus milenijny".
8. Moje cele noworoczne to oczywiście dużo medali mistrzostw Polski.
9. Nie strzelam petardami. Lubię popatrzeć, a niekoniecznie słuchać tych huków.



Agnieszka Borek,
trener IKIGAI Klub Sztuk Walki Stanin

1. Oczywiście, że żywa. W naszym domu zawsze była, jest i będzie żywa choinka.
2. Mój prezent, który najbardziej pamiętam pod choinką to mój wymarzony kundelek od rodziców - Dżeki. Miałam wtedy sześć lat.
3. Choinkę zawsze ubieramy wspólnie, a czubek na choince zawsze zakłada najmłodszą w rodzinie, czyli moja Weronika.
4. Nie mam takiego wymarzonego. Oczekuję miłości od moich najbliższych i czasu poświęconego. To są najcenniejsze prezenty.
5. Moja ulubiona potrawa to barszcz z uszkami.
6. W Sylwestra odpoczywam w gronie najbliższych. W domowym zaciszu.
7. Każdy Sylwester jest dla mnie niezapomniany, bo każdy jest inny. Nigdy nie było dwóch takich samych. Zawsze spędzam go w gronie najbliższych, bo oni są dla mnie najważniejsi.
8. Mam dwa cele do spełnienia, ale na razie niech zostaną moją słodką tajemnicą. Pochwalę się Wam, jak je osiągnę.
9. Mam cztery zwierzęta w domu, które bardzo przeżywają tę noc, więc wybieram ciszę i spokój.



Grzegorz Osial,
prezes AR-TIG-u Huta Dąbrowa

1. Choinka oczywiście żywa. Pamiętam te czasy, kiedy razem z tatą chodziliśmy do lasu po tę najpiękniejszą choinkę.
2. Moje dzieciństwo to lata 80., Świat wyglądał inaczej. Prezenty takie, jak teraz, nie były na porządku dziennym. Na święta Bożego Narodzenia czekało się z utęsknieniem. Gra planszowa „Jaś i Małgosia" - pamiętam, jak zabrałem do szkoły. Wszyscy zazdrościli tego prezentu.
3. Bezsprzecznie żony Agnieszki. Moją rolą jest kupić drzewko, ewentualnie rozwiesić lampki, a potem zutylizować.
4. Nie mam takiego prezentu. W ostatnim czasie zauważam, że większą frajdę daje mi dawanie prezentów niż otrzymywanie. Marzę o tym, by w moim życiu były dołożone dwie dodatkowe godziny do każdej doby.
5. Ulubiona potrawa to chrupiący karp, a tak poza tym zjem wszystko, co polane jest olejem lnianym. Uwielbiam kompot z suszu.
6. Plany są takie same od 25 lat. Wspólny z żoną zaraz po świętach jedziemy w góry. Wracamy na początku stycznia. Chociaż od kilku lat na stokach są tłumy, to udaje się znaleźć takie miejsca, żeby odpocząć. Ładujemy akumulatory i wracamy na lubelskie niziny.
7. Chyba ten z czasów koronawirusa. Była super domowa impreza i picie szampana z nart.
8. Chciałbym mieć więcej czasu dla siebie i rodziny, która, mam nadzieję, będzie się co roku powiększać. Fajnie jest być dziadkiem.
9. Nie strzelamy petardami. Jestem przeciwnikiem tego świętowania. Sami mamy psa. Wiemy, jak reaguje, a z drugiej strony to wyrzucenie kasy w powietrze. Myślę, że niedługo tradycyjne fajerwerki zastąpią pokazy laserowe. Będąc przy głosie - wszystkiego najlepszego dla wszystkich.



Kornel Sadowski,
bramkarz Armat Stoczek Łukowski

1. Żywa tylko i wyłącznie. Jak nie ma zapachu choinki w domu, to nie ma świąt. Przynajmniej u mnie. Żona przed ślubem była zwolenniczką sztucznego drzewka, ale szybko zmieniła zdanie (śmiech - przyp. red.).
2. Jakieś 15 lat temu Sony Ericsson w200i. Wisiał w torebeczce na gałązce choinki u dziadków. Młodsi pewnie nie wiedzą, co to. To był najlepszy telefon, jaki miałem.
3. W moim domu od zawsze robiła to cała rodzina wraz z rodzicami. Odkąd mam żonę i dziecko i już swoje gospodarstwo domowe, to również z moją wybranką staramy się kontynuować tradycję. Jest mega zabawa.
4. W sumie to nie wiem. Nowe rękawice się przydadzą no i dużo zdrowia.
5. Kurcze, w sumie wszystko lubię, ale takie najlepsze to chyba babcine pierogi. Najlepsze podsmażone na patelni oczywiście. No i bigosik, ale bigosik to często z rana lepiej wchodzi (śmiech - przyp. red.).
6. W tym roku na spokojnie w domu. Były inne plany, ale się trochę pozmieniało i w sumie dobrze. W tym roku rodzinnie. Tak będzie najlepiej. Kolega wpadnie i kameralnie pewnie siądziemy (śmiech - przyp. red.).
7. Nie mam pojęcia. Dużo było takich Sylwestrów, które utkwiły w pamięci. Z reguły bardziej się pamięta te za dzieciaka, ale w sumie jak miałem z 16 lat, to jednego roku sobie postanowiłem, że całego Sylwestra będę grał na komputerze i tak też było. Oczywiście z odpowiednim ekwipunkiem na biurku (śmiech - przyp. red.).
8. Więcej wytrwałości i motywacji do dalszej pracy. Chcę skupić się bardziej na eliminacji swoich błędów, a jeśli chodzi o jakieś postanowienia - ciche marzenia to przede wszystkim zebrać jak najlepszy owoc w rundzie wiosennej, a może uda się nawet wejść historycznie z Armatami do „Okręgówki". Bardzo bym tego chciał, ale będzie to piekielnie ciężkie zadanie. Ciężko będzie dogonić Orlęta, ale cóż. Trzeba wierzyć, a wszystko jest do ogarnięcia.
9. A to różnie, w sumie, jak mi zawieje (śmiech - przyp. red.). Sam mam swoje psiaki i nieraz się strzelało. Ostatnie lata to bardziej było oglądane niż strzelane. Ale kto wie? Może w tym roku będzie strzelane.



Zenon Pawlikowski,
trener KSW Łuków

1. Niezmiennie od lat ten sam duet - żywa w ogródku, a sztuczna w salonie.
2. Nie przypominam sobie niczego szczególnego. Wszystkie prezenty sprawiają mi radość, jak są dawane od serca.
3. To wspólne zadanie, natomiast osobiście zawieszam światełka na kilkumetrowej jodle kalifornijskiej w ogródku.
4. Jak wspomniałem, wszystkie mnie cieszą, nie liczy się rzecz, lecz gest.
5. Po prostu karp.
6. Nigdy nie zdradzam swoich planów, wolę zdawać relację „po".
7. Były bale, domówki oraz noce sylwestrowe spędzane na stoku narciarskim. Wszystkie miały swój urok i specyficzny klimat.
8. Postanowienie zawsze to samo: aktywny tryb życia, zdrowe odżywianie, unikanie stresu, przebywanie w towarzystwie pozytywnie i kreatywnie myślących ludzi. Nic nie chcę zmieniać.
9. Nie strzelam petardami. Potrafię cieszyć się bez fajerwerków, a już na pewno nie wyobrażam sobie radości kosztem zwierząt.

LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Orlęta z mistrzostwem! Marcel Grula królem strzelców. Jakub Sulej, Wojciech Wardak i Olaf Brzozowski z wyróżnieniem!



Orlęta Łuków reprezentowali: Eryk Kuryła, Wojciech Maciak, Olaf Brzozowski, Franciszek Jaraszek, Franek Sierakowski, Aleksander Żołądek, Jakub Sulej, Mikołaj Żaczek, Marcel Grula, Maksymilian Kędra, Wojciech Wardak, Julian Niebrzegowski, Jan Sadło, Maciek Wilczyński

Za zawodnikami Jakuba Basa i Marcina Pogonowskiego dni pełne sportowych emocji, rywalizacji i piłkarskiej pasji podczas turnieju Niegocin CUP. Orlęta Łuków udowodniły, że są zespołem z jasno określonym celem. Efekt? 10 meczów i 10 zwycięstw!

Od pierwszego spotkania drużyna objęła prowadzenie w tabeli i nie oddała go aż do końca. Chłopcy pokazali nie tylko wysoki poziom umiejętności, ale też charakter i ogromną determinację. Statystyki mówią same za siebie: 53 bramki strzelone - najwięcej w całym turnieju, 10 bramek straconych - najmniej spośród wszystkich drużyn. To jedno z największych osiągnięć rocznika 2015. Zespół tworzył spójną i skuteczną drużynę, czerpiąc przy tym ogromną radość z gry.

Indywidualne wyróżnienia:
Najlepsza 7 turnieju: Jakub Sulej, Olaf Brzozowski
Najlepszy napastnik i król strzelców: Marcel Grula - 15 bramek
Tuż za nim: Wojciech Wardak - 10 bramek
Najlepszy zawodnik drużyny: Wojtek Wardak

Wyniki meczów Orlęta Łuków:
Orlęta Łuków 9:0 KS Łomianki B – MVP: Julian Niebrzegowski
Orlęta Łuków 3:1 Hutnik Warszawa – MVP: Wojtek Wardak
Orlęta Łuków 4:0 KS Łomianki A – MVP: Maciej Wilczyński
Orlęta Łuków 5:0 Futbol Base – MVP: Olaf Brzozowski
Orlęta Łuków 5:0 Champion Biała Podlaska B – MVP: Maks Kędra
Orlęta Łuków 6:4 GKS Dobre – MVP: Mikołaj Żaczek
Orlęta Łuków 4:0 MKS Mazur Ełk – MVP: Marcel Grula
Orlęta Łuków 2:1 FK Garliava (Litwa) – MVP: Wojtek Wardak
Orlęta Łuków 8:1 BVB Academy Warsaw – MVP: Maks Kędra
Orlęta Łuków 7:3 Champion Biała Podlaska - MVP: Marcel Grula

mp

Zagrasz w lidze tenisa?

Mobilna Akademia Krzewienia Kultury Fizycznej „Respect" zaprasza do udziału w Bialskiej Lidze Tenisa Stołowego 2026 – cyklu amatorskich rozgrywek dla miłośników ping-ponga.

Do rywalizacji mogą przystąpić drużyny składające się z minimum trzech zawodników, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Zawodnicy niepełnoletni muszą dostarczyć pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego. Każda drużyna powinna dysponować dostępem do sali i co najmniej jednym stołem do gry. Drużyny, które nie mają własnej sali, również mogą wziąć udział w lidze.

Rozgrywki zaplanowano w systemie dwóch rund, w formule „każdy z każdym". W ramach meczu rozegranych zostanie 9 gier singlowych oraz 1 gra deblowa. Kolejki będą odbywały się według ustalonego terminarza, w dni wybrane wspólnie z gospodarzem spotkania (od poniedziałku do niedzieli).

Planowany start ligi to styczeń 2026 roku, a udział w rozgrywkach jest bezpłatny. Szczegółowe informacje oraz zapisy przyjmuje Marek Zagajski pod numerem telefonu 501 656 649. Regulamin rozgrywek i inne dokumenty dostępne są na stronie internetowej www.makkf.pl oraz na Facebooku Fundacja MAKKFRespect.

mp

LUK

Robert i Marcin Dołęgowie z „Herosami Sztangi".

Daniel Dołęga z odznaką!

13 grudnia w Klubie Dowództwa Garnizonu Warszawa odbyła się uroczysta Gala z okazji 100-lecia Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów (PZPC). Wśród zaproszonych znaleźli się bracia Dołęgowie: Robert, Marcin i Daniel.



Brązową odznakę „Zasłużony dla Sportu" przyznawaną przez ministra sportu i turystyki otrzymał Daniel Dołęga (z lewej). Z kolei Robert Dołęga odebrał „Herosa Sztangi"

W wydarzeniu uczestniczyli byli i obecni reprezentanci polskiej sztangi, trenerzy, działacze oraz przedstawiciele władz samorządowych i sportowych. Obecni byli także prezydenci europejskiej i światowej federacji podnoszenia ciężarów. Całość wydarzenia uświetnił koncert wojskowej orkiestry z Lublina, a gala była transmitowana na żywo.

Podczas uroczystości wręczono liczne nagrody i wyróżnienia. „Herosa Sztangi" otrzymali łukowianie: Marcin Dołęga, mistrz świata i Europy, medalista olimpijski i rekordzista świata, oraz Robert Dołęga, medalista mistrzostw Europy i uczestnik igrzysk olimpijskich, obecnie trener w klubie Olimpijczyk Łuków oraz kadry narodowej młodzików i juniorów młodszych. Brązową odznakę „Zasłużony dla Sportu" przyznawaną przez ministra sportu i turystyki otrzymał ich brat Daniel Dołęga.

– Z przyjemnością przyjechałem do Warszawy, aby nie tylko odebrać Herosa Sztangi, ale przede wszystkim spotkać swoich kolegów i koleżanki i wspólnie świętować 100 lat PZPC. Nasz sport ma piękną i bogatą tradycję w Polsce i na świecie. Przecież nasi reprezentanci wywalczyli 34 medale olimpijskie, co czyni podnoszenie ciężarów jedną z najbardziej utytułowanych dyscyplin w kraju – podkreśla Robert Dołęga, trener i były wybitny zawodnik.

Wyróżnienia dla łukowskich sportowców podkreślają wieloletnie osiągnięcia i wkład rodziny Dołęgów w rozwój polskiego podnoszenia ciężarów, zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w kształceniu młodych talentów w kraju.

mp

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

z dnia 29.12.2025 r.

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Wojcieszków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz.1130 ze zm.) oraz Uchwały Nr III/21/2024 z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Wojcieszków, zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących:

projektu planu ogólnego gminy Wojcieszków

w dniach od **05.01.2026 r. do 02.02.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków w godzinach pracy Urzędu, na stronie BIP Urzędu Gminy Wojcieszków: *https://ugwojcieszkow.bip.lubelskie.pl/?id=6* oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Wojcieszków: *https://wojcieszkow.pl/*.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi do Wójta Gminy Wojcieszków:

- **w sekretariacie lub pokoju nr 16**, Urzędu Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków;
- **listownie** na adres: Wójt Gminy Wojcieszków, Urząd Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków;
- w postaci elektronicznej na adres: **urzad_gminy@wojcieszkow.pl;**
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej **ePUAP (/ly27rs96hx/skrytka).**

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę do projektu planu ogólnego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi do projektu planu ogólnego składa się na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny w postaci papierowej w siedzibie Urzędu, w postaci elektronicznej na stronie BIP Urzędu Gminy Wojcieszków: *https://ugwojcieszkow.bip.lubelskie.pl/?id=6* oraz pod adresem *https://wojcieszkow.pl/*.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu planu powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Wojcieszków najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w sali konferencyjnej w budynku Urzędu Gminy, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków, dnia **21.01.2026 r.** odbędą się: spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego **w godzinach od 16:00 do 17:00** oraz dyżur projektanta **w godzinach od 17:00 do 18:00**.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze mogą wypełnić ankietę, która jest dostępna:

- w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Wojcieszków;
- w formie elektronicznej na stronie BIP Urzędu Gminy Wojcieszków: *https://ugwojcieszkow.bip.lubelskie.pl/?id=6* oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Wojcieszków: *https://wojcieszkow.pl/*.

Wypełnioną ankietę w postaci papierowej należy złożyć do Wójta Gminy Wojcieszków najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych w sekretariacie lub pokoju nr 16, Urzędu Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków lub listownie na adres: Wójt Gminy Wojcieszków, Urząd Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) w powiązaniu z art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi można składać:

- pisemnie na adres: Wójt Gminy Wojcieszków, Urząd Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: **urzad_gminy@wojcieszkow.pl**;
- ustnie do protokołu w sekretariacie lub pokoju nr 16, Urzędu Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Wojcieszków.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/Marcin Kurek

eprasa.pl d9b1f1d2cd

ŁUKÓW: Podsumowanie wy

STYCZEŃ

Kolejarz zadźgał nożem kolegę



Jerzy B. został uznany za winnego popełnienia zabójstwa i skazany za to na dziesięć lat pozbawienia wolności

W styczniu 2025 roku w Łukowie doszło do tragedii, która wstrząsnęła lokalnym środowiskiem kolejarskim. 11 stycznia po południu policja otrzymała zgłoszenie o agresywnie zachowującym się właścicielu domu przy ul. Zimna Woda. Na miejscu funkcjonariusze znaleźli ciało 61-letniego Marka J. z nożem wbitym w szyję. Zatrzymano Jerzego B., jego wieloletniego kolegę – obaj znali się od szkoły średniej, pracowali razem jako maszyniści przez około 40 lat i tuż przed zdarzeniem wspólnie pili alkohol. Po trzymiesięcznym śledztwie Jerzy B. został oskarżony o zabójstwo. Proces przed Sądem Okręgowym w Siedlcach zakończył się na jednej rozprawie. Oskarżony przyznał się do winy, złożył wyjaśnienia, przesłuchano świadków. 9 czerwca sąd skazał go na 10 lat więzienia – najniższą karę przewidzianą za zabójstwo – oraz zasądził po 200 tys. zł zadośćuczynienia dla żony i córki ofiary. Prokurator domagał się 13 lat więzienia. Od wyroku złożono dwie apelacje: obrona kwestionuje kwalifikację czynu jako zabójstwa, a rodzina ofiary domaga się surowszej kary. W grudniu 2025 roku przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie rozpoczął się proces odwoławczy. Sąd zapowiedział poszerzenie materiału dowodowego, w tym uzupełnienie opinii sądowo-psychiatrycznej. Jerzy B. pozostaje w areszcie, a postępowanie może potrwać kilka miesięcy.

LUTY

Śmiertelny wypadek na quadzie



Fot. Dariusz Jędryszka

Młodzi mężczyźni jadący quadem uderzyli w pryzmę kamieni i w drzewo

16 lutego po godzinie 21 doszło do tragicznego wypadku na drodze gruntowej w pobliżu miejscowości Szaniawy-Matysy. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Łukowie otrzymał zgłoszenie, że dwie osoby jadące quadem są ranne i pilnie potrzebują pomocy. Na miejsce natychmiast skierowano policję oraz służby ratunkowe. Jak ustalili funkcjonariusze, quadem kierował 22-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów, a pasażerem był 24-letni mieszkaniec Łukowa. Podczas jazdy, na zakręcie, mężczyźni stracili panowanie nad pojazdem. Quad zjechał z drogi, uderzył w pryzmę kamieni, a następnie w drzewo.

Obaj mężczyźni odnieśli poważne obrażenia. Na miejscu natychmiast podjęto reanimację 22-latka, jednak mimo wysiłków ratowników nie udało się uratować jego życia. 24-latek z ciężkimi urazami został przetransportowany do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy.

Brat zranił brata i koziołkował Audi



Audi prowadzone przez 20-latka po wypadku

17 lutego w gminie Trzebieszów doszło do dwóch powiązanych zdarzeń, które rozegrały się w ciągu zaledwie kilku minut. Tuż po południu policja otrzymała zgłoszenie o awanturze między braćmi. Według relacji 17-latka jego starszy, 20-letni brat bez wyraźnego powodu „wpadł w szał" i kilkakrotnie ranił go nożem, po czym uciekł z domu samochodem marki Audi. Ranny nastolatek trafił do szpitala, jednak jego obrażenia nie zagrażały życiu.

Zaledwie dwie minuty później policjanci otrzymali kolejne zgłoszenie – tym razem o wypadku w Dębowicy. Na miejscu znaleźli rozbite audi oraz 20-latka leżącego kilkanaście metrów od auta. Mężczyzna został przewieziony do szpitala; również jego obrażenia okazały się niegroźne. Monitoring wykazał, że kierowca jechał z bardzo dużą prędkością, niebezpiecznie wyprzedzał inne pojazdy, niemal doprowadził do zderzenia czołowego, a po utracie panowania nad autem „koziołkował" i zatrzymał się na polu, minimalnie omijając zbiornik z gazem LPG. Wobec 20-latka wszczęto postępowanie w sprawie zdarzenia drogowego oraz przedstawiono mu zarzut spowodowania obrażeń u młodszego brata. Choć pokrzywdzony odmówił składania zeznań, prokurator zdecydował o ściganiu sprawy z urzędu.

MARZEC



Mężczyzna, który w czwartek, 6 marca spowodował wypadek na osiedlu Chącińskiego nie przeżył

W czwartek, 6 marca po godzinie 15 doszło do wypadku na parkingu przy bloku nr 7 na osiedlu Chącińskiego w Łukowie. 38-letni kierowca Volkswagena stracił panowanie nad samochodem, uderzył kolejno w trzy zaparkowane auta, a następnie niemal wjechał w ścianę bloku. W wyniku zdarzenia pojazd przewrócił się na bok.

Strażacy w samochodzie znaleźli nieprzytomnego kierowcę, który nie dawał oznak życia. Został szybko ewakuowany z pojazdu, strażacy rozpoczęli reanimację. Po przyjeździe zespołu ratownictwa medycznego poszkodowany został przekazany ratownikom. Niestety, mimo intensywnej akcji ratunkowej, życia 38-latka nie udało się uratować, a przyczyną zdarzenia mogły być nagłe problemy kardiologiczne.

MAJ

Na polu zginął rolnik



Fot. Anna Nowicka

Strażacy wydobyli ciężko rannego rolnika spod maszyny, niestety nie przeżył wypadku

28 maja po godzinie 20 w jednym z gospodarstw rolnych w Szaniawach-Matysach doszło do tragicznego wypadku. Podczas prac polowych 62-letni mężczyzna został przygnieciony przez ładowarkę przegubową, przy której pracował.

Mężczyzna obsługiwał ładowarkę w czasie załadunku ziemi na przyczepę ciągnika. W trakcie wykonywania tych czynności maszyna przewróciła się, a operator został przygnieciony elementami konstrukcyjnymi kabiny.

62-latek doznał bardzo poważnych obrażeń. Mimo szybkiej reakcji nie udało się go uratować – zmarł na miejscu zdarzenia.

LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd

darzeń kryminalnych 2025

LIPIEC

Ruszył proces Moniki B., która oszpecała córkę


Fot. Dominik Smagała

Monika B. podczas procesu skrywała twarz w kapturze bluzy

W czwartek, 17 lipca w Sądzie Okręgowym w Siedlcach rozpoczął się proces 45-letniej Moniki B. spod Łukowa oskarżonej o brutalne oszpecanie swojej córki. Kobieta została doprowadzona na rozprawę z aresztu, w kajdankach, pod eskortą policji. Ukrywała twarz pod kapturem. Decyzją sądu proces odbywa się z wyłączeniem jawności ze względu na dobro małoletniej pokrzywdzonej.

Śledztwo wykazało, że od lutego 2017 do stycznia 2024 roku Monika B. miała znęcać się fizycznie i psychicznie nad córką Julią, polewając jej twarz i kark żrącą substancją. Powodowało to poważne obrażenia, blizny i trwałe zeszpecenie, m.in. uszkodzenie ucha. Kobieta przedstawiała te rany lekarzom i instytucjom jako chorobę dziecka.

Równocześnie przez lata organizowała publiczne zbiórki pieniędzy, twierdząc, że córka ciężko choruje. Zebrano w ten sposób setki tysięcy złotych. Sprawa wyszła na jaw po zgłoszeniu lekarzy z lubelskiego szpitala, którzy mieli wątpliwości co do przyczyn obrażeń. Biegli psychiatrzy uznali, że oskarżona działała świadomie i celowo. Po jej aresztowaniu stan zdrowia dziewczynki wyraźnie się poprawił. Monice B. grozi do 20 lat więzienia.

Bocian uderzył w karetkę



Szyba karetki Renault Master po zderzeniu z bocianem była do wymiany

We wtorek, 16 lipca około godziny 18 w Adamowie na ul. Kazimierza Puławskiego w karetkę jadąca na sygnale, przewożącą pacjentkę uderzył lecący bocian. Ptak uderzył w przednią szybę, która pękła tak, że pojazd nie mógł kontynuować jazdy. Ratownicy natychmiast powiadomili szpital, a pacjentkę przewiozła druga karetka, która bezpiecznie dostarczyła ją na SOR. Uszkodzona karetka otrzymała warunkową zgodę na zjazd do bazy. Karetkę prowadził 41-letni trzeźwy kierowca, który wykazał się dużym refleksem. W szybie powstał głęboki ślad przypominający uderzenie piłką golfową.

Zginął motocyklista

W sobotę, 19 lipca w Hucie Dąbrowie doszło do tragicznego wypadku drogowego. 31-letni mieszkaniec gminy Krzywda, jadąc motocyklem typu cross po leśnej drodze, stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl przewrócił się i uderzył w drzewo. Pomimo szybkiej interwencji służb ratunkowych mężczyzna zginął na miejscu. Na miejscu działały jednostki straży pożarnej OSP Podosie, OSP KSRG Krzywda, OSP Radoryż Kościelny oraz strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie, a także zespół ratownictwa medycznego i patrole policji.

WRZESIEŃ

Wyrok za atak nożem na znajomego


Fot. Dominik Smagała

Sąd Apelacyjny w Lublinie doszedł do wniosku, że Marta M. (na zdj.) nie dopuściła się zabójstwa, choć Jarosław zmarł w wyniku zadanych przez nią ciosów nożem

Siedem lat więzienia otrzymała Marta M., która w sierpniu 2023 r. w mieszkaniu na os. Sienkiewicza w Łukowie zadała śmiertelne ciosy nożem 49-letniemu Jarosławowi Z. Policja została powiadomiona 28 sierpnia 2023 r. o martwym mężczyźnie. W mieszkaniu spożywano duże ilości alkoholu. Zatrzymano trzy osoby, w tym 38-letnią wówczas Martę M., która ugodziła pokrzywdzonego ośmiokrotnie, powodując masywny krwotok. Prokurator postawił Marcie M. zarzut zabójstwa. Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał ją pierwotnie na 10 lat więzienia. Obrońca złożył apelację, kwestionując ustalenia sądu i domagając się nowych opinii biegłych, m.in. neurologa, lecz sąd się nie zgodził. 11 września Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał Martę M. za winną spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, bez zamiaru zabójstwa i wymierzył jej karę 7 lat więzienia, zaliczając 2 lata pobytu w areszcie.

PAŹDZIERNIK

O mało nie zabił swojej byłej. Czekają go lata odsiadki



28-letni Sylwester S., czyli były partner kobiety - to on był sprawcą tego brutalnego ataku

Sąd Okręgowy w Siedlcach wydał wyrok w sprawie Sylwestra S., uznając go za winnego usiłowania zabójstwa swojej byłej partnerki i złamania zakazu zbliżania się do niej. 28-latek został skazany na 11 lat więzienia, 10-letni zakaz kontaktu z pokrzywdzoną oraz obowiązek zapłaty nawiązki. Do ataku na kobietę doszło 3 października 2024 r. w mieszkaniu przy ul. Browarnej w Łukowie. Policja została wezwana przez sprawcę, który oprzytomniał i powiadomił służby o uduszeniu 23-letniej kobiety. Policja zastała ją nieprzytomną. Ratownicy natychmiast udzielili jej pomocy, została przewieziona do szpitala, gdzie udało się uratować jej życie.

Sprawcą okazał się Sylwester S., były partner kobiety i ojciec jej dzieci. Po ataku uciekł, ale po kilkudziesięciu minutach został zatrzymany przez policję w pobliskiej miejscowości – był nietrzeźwy. W przeszłości wielokrotnie stosował wobec partnerki przemoc i łamał zakaz zbliżania się do niej.

LISTOPAD

Zabójca komorniczki bez dożywocia


Fot. Dominik Smagała

Karol M., mieszkaniec gminy Wola Mysłowska (powiat łukowski), 18 listopada 2022 roku zamordował komornik Ewę Kochańską w jej kancelarii w centrum Łukowa

Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał prawomocny wyrok wobec Karola M., zabójcy komornik Ewy Kochańskiej. 45-latek został skazany na 25 lat więzienia, z możliwością warunkowego zwolnienia dopiero po 22 latach oraz poddany terapii.

Do zbrodni doszło 18 listopada 2022 r. w kancelarii komorniczej w Łukowie. Karol M., motywowany zemstą na środowisku komorniczym, zadał kilkadziesiąt ciosów nożem 44-letniej kobiecie, która zmarła w szpitalu. Ranny został też pracownik kancelarii, a następnie policjant próbujący powstrzymać napastnika. Mężczyzna został postrzelony w brzuch.

Sąd ustalił, że atak był planowany i wynikał z poczucia krzywdy oskarżonego, który twierdził, że komornicy „wszystko mu zabrali". Karol M. był dłużnikiem, którego sprawę prowadziła inna kancelaria. Oskarżony próbował również zabić funkcjonariusza, a jego ograniczona poczytalność została uznana za czynnik łagodzący, choć nie zmniejszający wagi winy.

73-latka utknęła na dwa dni na bagnach



Strażacy i druhowie ochotnicy niosą nosze z odnalezioną kobietą, w tle radiowozy

W sobotę, 15 listopada policja została powiadomiona o zaginięciu 73-letniej kobiety z gminy Łuków. Seniorka od kilku dni nie była widziana przez sąsiadów ani rodzinę, a zimno na dworze stanowiło zagrożenie dla jej zdrowia i życia. Do poszukiwań zaangażowano wszystkich dostępnych policjantów, w tym kryminalnych, a także strażaków z Łukowa i druhów z okolicznych jednostek OSP: Łazy, Turze Rogi, Kownatki oraz ZRM.

Po kilku godzinach intensywnych działań kobieta została odnaleziona w zaroślach na bagnistym terenie, gdzie utknęła i nie mogła się wydostać przez dwa dni. Była wycieńczona i wychłodzona. Przy pomocy specjalistycznego sprzętu została uwolniona i przekazana zespołowi ratownictwa medycznego. Jej życie uratowano.

LUK

mo

eprasa.pl d9b1f1d2cd

Lukow24.pl

Pokazali na scenie, jak 120 lat temu Sienkiewicz odebrał Nobla

GMINA KRZYWDA:
W niedzielę, 14 grudnia w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej odbyły się uroczyste obchody 120. rocznicy przyznania pisarzowi Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Wydarzenie uświetniła inscenizacja przygotowana przez muzeum we współpracy z Zespołem Szkół w Okrzei.



Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

Inscenizacja została przygotowana przez Muzeum we współpracy z Zespołem Szkół w Okrzei



Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

W roli Henryka Sienkiewicza wystąpił ks. Adrian Gendek

Dokładnie 10 grudnia 1905 roku Henryk Sienkiewicz otrzymał literacką Nagrodę Nobla. Ta rocznica stała się okazją do przypomnienia okoliczności tego wydarzenia i do spotkania mieszkańców Woli Okrzejskiej i Okrzei, uczniów, nauczycieli, rodziców, przedstawicieli władz samorządowych, duchowieństwa i zaproszonych gości.

Z Okrzei

Przedstawienie, którego reżyserkami były Teresa Kożuch i Grażyna Lisiecka z Zespołu Szkół w Okrzei, przeniosła publiczność w realia obrad Akademii Szwedzkiej oraz ceremonii wręczenia Nagrody Nobla. W role wcielili się uczniowie, nauczyciele oraz mieszkańcy.

Obsada przedstawienia:

Henryk Sienkiewicz - ks. Adrian Gendek, Maria z Babskich Sienkiewiczowa, żona pisarza - Aleksandra Stonio, Henryk Józef Sienkiewicz, syn pisarza - Kamil Ochnik, Jadwiga Sienkiewicz, córka pisarza - Zuzanna Stachniak, król Szwecji - Adam Wojtasiewicz, królowa Szwecji - Diana Grzesiak, córki pary królewskiej - Iga i Oliwia Grzesiak, Komisja Akademii Szwedzkiej: Krzysztof Król, Jarosław Józwik, Mariusz Adamczyk, Dariusz Piwowarek, Tomasz Sowa, dziennikarz - Jolanta Wojtasiewicz, dyrektor ZS w Okrzei, dzieci wręczające Sienkiewiczowi upominek - Kaja Kornas, Jakub Marciniak, narratorzy - Natalia Stonio, Mateusz Pawlak, Anna Szewczak, Krzysztof Szewczak, Grażyna Lisiecka.

Pod koniec Katarzyna Sułkowska zaśpiewała utwór „Co ma przeminąć, to przeminie" autorstwa Piotra Rubika i Tadeusza Książka.

Po części artystycznej goście wysłuchali koncertu fortepianowego na należącym niegdyś do matki Henryka Sienkiewicza. Utwory Chopina zagrał Michał Kożuch. Zachwycona publiczność poprosiła o bis.



Przedstawienie, którego reżyserkami były Teresa Kożuch i Grażyna Lisiecka z ZS w Okrzei, przeniosła publiczność w realia obrad Akademii Szwedzkiej oraz ceremonii wręczenia Nagrody Nobla



Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

Aktorzy odgrywający szwedzką rodzinę królewską: król Szwecji - Adam Wojtasiewicz, królowa Szwecji - Diana Grzesiak, córki pary królewskiej - Iga i Oliwia Grzesiak z ZS w Okrzei

Słowa podziękowań

- Serdecznie dziękuję wszystkim zaangażowanym w organizację wydarzenia, aktorom przepięknie odgrywającym przydzielone role oraz gościom: senatorowi Stanisławowi Gogaczowi, radnemu Sejmiku Ryszardowi Szczygłowi, członkowi Zarządu Powiatu Łukowskiego Włodzimierzowi Wolskiemu i zastępcy wójta Alicji Pietrzak za zabranie głosu i skierowanie słów uznania do odtwórców ról i organizatorów całej uroczystości. Dziękuję za przybycie na uroczystość radnym powiatu łukowskiego Danucie Bosek i Jerzemu Kędrze - przewodniczącemu Rady działającej przy Muzeum - podsumowała wydarzenie Magdalena Mitura, dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

mo

R E K L A M A



LUK

eprasa.pl d9b1f1d2cd